



GAZETA UCZELNIANA

Miesięcznik informacyjny AM im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,
rok XIII, nr 11 (124), wrzesień 2007

Pieniądze z Unii Europejskiej dla Akademii Medycznej



Infrastruktura
i Środowisko

PROGRAM OPERACYJNY



ZPORR

Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



WROCŁAWSKI MEDYCZNY PARK
NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY

Akademia Medyczna we Wrocławiu zdobyła „srebrny” medal. Spośród wszystkich wyższych uczelni na Dolnym Śląsku jedynie Politechnika Wrocławska otrzymała więcej środków unijnych niż Akademia Medyczna. Wśród uczelni medycznych w kraju więcej pieniędzy przyznano tylko Akademii Medycznej w Warszawie.

Staraniem władz Uczelni „deszcz” unijnych pieniędzy nie ominął naszej *Alma Mater*, która na swoje projekty otrzymała łącznie ponad 40 milionów euro. Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej na budowę „Zintegrowanego Centrum Edukacji i Innowacji Wydziału Farmaceutycznego” uzyskał z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” – XIV osi priorytetowej „Infrastruktura szkolnictwa wyższego” 18,7 milionów euro oraz 30 milionów zł ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na budynki dydaktyczne. Wrocławski Medyczny Park Naukowo-Technologiczny do wcześniej przyznanego 3,1 mln zł dodał 14,45 mln euro na utworzenie „Ogólnopolskiego ośrodka innowacji i transferu technologii w zakresie e-Zdrowia”.

W trakcie postępowania konkursowego pozostaje siedem projektów naukowych do 7. Ramowego Programu Unii Europejskiej.

Rektor AM
prof. dr hab. Ryszard Andrzejak

O przeprowadzce i pierwszych dniach w nowym Centrum Klinicznym przy ul. Borowskiej rozmawiamy z Prorektorem ds. Klinicznych dr hab. Jerzym Rudnickim, prof. nadzw.

Wielkie otwarcie w styczniu 2008 r.

– Mamy koniec września, a na Borowskiej zdomowało się dopiero sześć klinik.

– Niestety, tylko sześć – mówi prorektor Rudnicki. W harmonogramie przeprowadzki do Centrum Klinicznego przy ul. Borowskiej trzeba wprowadzić pewne zmiany. Mamy trudności z przetargiem dotyczącym sprzętu anestezjologicznego. Z tego powodu musieliśmy zweryfikować swoje plany. Dziesiątego września, podczas obrad Senatu, zaproponowaliśmy zawieszenie uchwały dotyczącej harmonogramu przenoszenia klinik do czasu rozstrzygnięcia tego przetargu.

– Z czego wynikają te trudności?

– Z protestów. Firmy uczestniczące w tym, wartym ponad 32 miliony PLN, przetargu ostro ze sobą rywalizują. Po czterech etapach i arbitrażu w Warszawie jesteśmy w punkcie wyjścia; przetarg ogłaszamy jeszcze raz. Teraz został on przez niezależnych ekspertów znacznie zmodyfikowany. Mam nadzieję, że tym razem dojdzie do udanego końca. Nie chcę dziś mówić o datach, ale nie ukrywam, że opóźnienie to komplikuje nam pertraktacje z Narodowym Funduszem Zdrowia. Obaj dyrektorzy szpitali nie mają łatwej pracy. Postanowiliśmy, że ostateczny termin przenoszenia kolejnych klinik ustalimy dopiero po rozstrzygnięciu tego przetargu. Dodam, że to, co nas spotkało nie jest czymś wyjątkowym. Tak dzieje się właściwie we wszystkich szpitalach, które ogłaszają przetargi na zakup sprzętu medycznego, głównie anestezjologicznego. W Szpitalu 40-lecia też nie udały się przetargi na sprzęt anestezjologiczny.

– Pojawiają się zarzuty części społeczności akademickiej, że niepowodzenie w tym przetargu wynika z niedopilnowania przez dział zamówień i władze rektorskie.

– Tak nie jest. W obecnej sytuacji rynkowej przebiegu przetargów nie da się przewidzieć. Wiele firm próbuje je oprotestowywać, zadając dziesiątki pytań. W takim postępowaniu można upatrywać celowego działania konkurentów. Mamy za sobą rozstrzygnięte przetargi na ponad 100 milionów PLN, z których żaden nie został tak wydłużony, jak ten na sprzęt anestezjologiczny. Mieliśmy trudny przetarg na prawie 30 milionów PLN na radiologię, który odbył się bez problemu. Trudno było przewidzieć, że ten anestezjologiczny będzie trwał przez tyle miesięcy, bo to już ponad pół roku.

– Wróćmy do przeprowadzki. Sześć klinik już pracuje na Borowskiej, przyjmują pacjentów. Jest ich coraz więcej.

– Istotnie, w budynku B zdomowiły się, idąc od parteru: urologia, chirurgia małoinwazyjna, neurologia, ortopedia, gastroenterologia i reumatologia. Kliniki zabiegowe wykonują coraz więcej zabiegów. Praca na bloku operacyjnym coraz bardziej się dociera. W sierpniu moja klinika przeprowadziła pierwszy zabieg, teraz jest ich coraz więcej. Jednak nasza sprawność jest zdecydowanie mniejsza, ponieważ nie mamy takiej liczby sprzętu, jakiej byśmy sobie życzyli. Na razie każda klinika operuje tylko w jednej sali operacyjnej, a mogłyby w dwóch. Nie mamy odpowiedniego zabezpieczenia anestezjologicznego i oddziału intensywnej terapii. Brak kliniki anestezjologii i intensywnej terapii ogranicza nasze możliwości do prostszych zabiegów chirurgicznych. Z trudnymi i ciężkimi musimy poczekać do czasu uruchomienia oddziału intensywnej terapii, co nastąpi po ostatecznym rozstrzygnięciu przetargu na sprzęt anestezjologiczny.



– Jak Pan Profesor sądzi, kiedy to może być?
 – Myślę, że kolejne kliniki, te z budynku B i K, powinny „ruszyć” na Borowskiej od początku przyszłego roku. Do końca tego roku na pewno przetargi się zakończą, co otworzy drogę do dalszych przeprowadzek.

– Jak rozumiem, w tej chwili mamy przerwę w przeprowadzkach?

– Jest przerwa w przeprowadzkach, co nie znaczy, że nic w tym czasie się nie dzieje. Kończymy inne przetargi uzupełniające sprzęt dla działających już klinik, zaczynamy realizować przetargi dla klinik, które wprowadzą się na Borowską w styczniu. Mam nadzieję, że do tego czasu wszystkie przetargi będą zakończone, a kliniki, które będą się przenosić, będą w pełni zabezpieczone w cały sprzęt.

– Czyli uroczyste otwarcie kompleksu przy ul. Borowskiej dopiero w styczniu?

– W naszych planach podstawą było to, by budynek B był w pełni zasiedlony. Inaczej byłoby niezręcznie chwalić się takim obiektem. Poczekajmy więc do stycznia, kiedy już wszystkie kliniki będą przeniesione, wtedy uroczystie przetniemy wstęgę wieńczącą pierwszy etap budowy. Przypomnę, że dotyczy on uruchomienia jedenastu klinik w budynku B i czterech w budynku K.

– A co z budynkiem A?

– Mam nadzieję, że pod koniec tego roku znacznie się jego dalsza realizacja, czyli dokończenie prac budowlanych, tak żeby pod koniec przyszłego roku przeprowadzić kolejne kliniki, a więc: chirurgię naczyniową, nefrologię, angiologię, nefrologię dziecięcą, ginekologię, choroby wewnętrzne i okulistykę.

– Łatwo było się przeprowadzać?

– Było zdecydowanie trudniej niż myśleliśmy, dlatego że weszliśmy jednak w coś, co nie funkcjonowało, gdzie nie było do końca wypracowanych procedur. Tak naprawdę dopiero tu, wspólnie z dyrekcją, wypracowywaliśmy te nowe modele. Z zaopatrzeniem też na początku było trudno, bo, jak już wspomnieliśmy, nie wszystkie przetargi się zakończyły. Dzięki oddaniu całego personelu, pielęgniarskiego i lekarskiego, udało się nam w pełni zagościć.



– Możemy mówić o nowej jakości pracy?

– Jakość pracy jest zupełnie inna, pomijając same możliwości diagnostyczne, ale także terapeutyczne. Mamy tu nowoczesny blok operacyjny, trudno go porównywać z tym, co zostawiliśmy na ul. Skłodowskiej. 30 lat jestem chirurgiem, w takich świetnych warunkach wcześniej nie pracowałem. Wszystko nowe, nowoczesne. To samo jest na oddziale. Pacjenci mają do dyspozycji przepiękne sale 2-łóżkowe, z oddzielnym węzłem sanitarnym. Pielęgniarki mają zupełnie inne warunki pracy, odpowiednie sale zabiegowe, pielęgniarskie, praca tutaj jest przyjemnością. Naprawdę, warto było czekać. Żałuję tego, że nie wszyscy nasi starsi koledzy doczekali tej chwili.

– Pojawiają się pytania, co ze starą akademicką bazą?

– Zawsze utrzymywaliśmy, że stara baza przy ul. Poniatowskiego i Dyrekcyjnej jest do likwidacji. Można ją zastawić w banku lub sprzedać i spłacić kredyt. Tak jak już wielokrotnie powtarzałem, celem władz rektorskich jest ograniczenie bazy do dwóch kampusów – Curie-Skłodowskiej i Borowskiej. Kampus na ul. Curie-Skłodowskiej będzie jeszcze długo funkcjonował.

Rozmawiał: Adam Zadrzyński



– Można powiedzieć, że Pan Profesor jest na ul. Borowskiej prekursorem, pierwszy zabieg...

– Istotnie, na naszym koncie jest pierwszy zabieg. Byliśmy z Kliniką Chirurgii Małoinwazyjnej pierwszą kliniką, która zaczęła tu funkcjonować. Stało się to pierwszego sierpnia. Mimo dziesiątków braków związanych z niedokończonymi przetargami, ostro weszliśmy w cały cykl, operujemy już z powodzeniem.

W Ścinawie przecięto wstęgę

Dobiegł końca dwuletni okres przygotowań do uruchomienia w Ścinawie pierwszego w Polsce i drugiego w Europie Ośrodka Alzheimerowskiego. W piątek, 21 września, miało miejsce jego uroczyste otwarcie. W towarzystwie wielkiego orędownika tego Ośrodka księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, członka honorowego Fundacji Alzheimerowskiej, która zainicjowała budowę Ośrodka, oraz jego dyrektora, Michała Hajtko, przecięcia wstęgi i odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał JM Rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu prof. dr hab. Ryszard Andrzejak.



– Bardzo się cieszę, że rozpoczęte przed kilkoma laty dzieło zostało zakończone sukcesem – mówi Michał Hajtko, dyrektor Ośrodka. – Teraz przed nami następuje drugi etap tego wielkiego, nie tylko w skali lokalnej, przedsięwzięcia. Myślę tu o zawarciu kontraktu z NFZ i rozpoczęciu działalności badawczo-medyczno-dydaktycznej. To dla nas bardzo duże wyzwanie, z którym tu w Ścinawie, wspólnie z wrocławską Akademią Medyczną, musimy sobie poradzić.

– W Ścinawie będziemy szkolić lekarzy rodzinnych, neurologów, pielęgniarki oraz rehabilitantów – powiedział prof. Ryszard Andrzejak. – W utworzonym sporym wysiłkiem centrum dla chorych na Alzheimera w Ścinawie będą prowadzone badania nad chorobami otępiennymi, których geneza jest dla nas lekarzy nadal dużą zagadką.



Na początku października w Ośrodku Alzheimera w Ścinawie pojawią się pierwsi pacjenci, będzie ich 67. W szpitalu znajdują zatrudnienie 54 osoby, m.in. psychiatry, neurologi oraz psycholog kliniczny.



Ośrodek powstał dzięki ogromnej życzliwości wielu osób i instytucji. Do najważniejszych należy Akademia Medyczna, która zaakceptowała pomysł i podjęła się jego realizacji. Dostrzegając narastanie w społeczeństwie problemu chorób otępiennych i rozumiejąc potrzebę ich leczenia, uczelnia wrocławska z ogromną determinacją zaangażowała się w tworzenie ośrodka badawczo-naukowo-dydaktycznego – mówi dyrektor Michał Hajtko.



Aby szybciej zgromadzić pieniądze na wykonanie projektu, została powołana Fundacja Alzheimerowska. W gronie pierwszych darczyńców znalazł się KGHM Polska Miedź SA, a także wrocławska kuria z ówczesnym metropolitą ks. kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem. Dzięki apelowi do wiernych o finansowe wsparcie zebrano na ten cel około 100 tys. zł. Mieliśmy świadomość, że jest to pionierskie w skali kraju przedsięwzięcie. W tym celu od Starostwa Powiatowego w Lubinie, zakupiliśmy nieruchomości i 14 grudnia 2005 r. rozpoczęto remont budynku – przypomina profesor Ryszard Andrzejak, rektor wrocławskiej Akademii Medycznej.

Prace remontowo-adaptacyjne na ogólną wartość ponad 7,8 mln zł w 75 procentach sfinansował Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Kwotę 1,8 mln zł dało Ministerstwo Zdrowia, a 1,3 mln zł z własnych środków przekazała Akademia Medyczna we Wrocławiu. Generalnym wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Budowlane MAXBUD ABJ z Wrocławia. Firma „MAGNUS” Jacek Nowak z Tarnowa zaopatrzyła ośrodek w meble „LABSYSTEM” s.c. Ewa Superata, Mariusz Martini z Krakowa w sprzęt laboratoryjny, a „CEZAL” Wrocław w sprzęt medyczny. Fundacja Wspierania Nauki i Ochrony Zdrowia z Poznania wraz z Fundacją Alzheimerowską z Wrocławia sfinansowały samochód do przewozu pacjentów.

Ośrodek mieści się w trzykondygnacyjnym budynku, o powierzchni zabudowy 1045 m² i kubaturze ponad 16 tys. m³. W pokojach jedno- lub dwuosobowych, zróżnicowanych architektonicznie, jest

67 łóżek dla pacjentów. Wysoki standard wyposażenia (łóżka rehabilitacyjne, stół, szafa i telefon) zapewnia pacjentom komfortowe warunki pobytu. W każdym pokoju znajduje się łazienka i sanitariat.



Do Ośrodka będą przyjmowani pacjenci w pierwszym stadium choroby, zdolni do samodzielnego poruszania się. Chorzy powinni uczestniczyć w różnego typu zajęciach rehabilitacyjnych, ćwiczeniach oraz zajęciach kulturalnych. Nie będzie stosowany przymus leczenia, chyba że stan pacjenta będzie tego wymagał. Pacjenci znajdą się pod stałą kontrolą i opieką pielęgniarek, będą musieli spożywać posiłki w stołówce, uczestniczyć w różnego rodzaju programach terapeutycznych indywidualnych i grupowych, realizowanych jako element rehabilitacji.

Dla gości ośrodka i członków rodzin przygotowano 23 miejsca w części hotelowej, w pokojach jedno-, dwu- i trzyosobowych, o wysokim standardzie wyposażenia.



Niestety, mimo upływu lat, przyczyny występowania choroby Alzheimerera nadal pozostają dla naukowców niewyjaśnione. Ostatnie odkrycia genetyków dają jednak pewne nadzieje.

Uznając podatność genetyczną w rozwoju choroby Alzheimerera, psychiatry i neurologi wrocławskiej Akademii Medycznej prowadzą badania własne oraz śledzą prace firm farmaceutycznych nad tą chorobą.

Zdjęcia: Paweł Golusik

Wrocławski Medyczny Park Naukowo-Technologiczny liderem w obszarze e-Zdrowia na skalę ogólnopolską

27 sierpnia 2007 r. Minister Rozwoju Regionalnego Grażyna Gęsicka ogłosiła Listę Indywidualnych Projektów Kluczowych Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”, na której znalazł się projekt Wrocławskiego Medycznego Parku Naukowo-Technologicznego (WMPNT) „Utworzenie ogólnopolskiego ośrodka innowacji i transferu technologii e-Zdrowie”.

Jaka była geneza projektu?

W 2006 r., dzięki JM Rektorowi Akademii Medycznej, prof. Ryszardowi Andrzejakowi, pełniącemu funkcję Przewodniczącego Komitetu Ekspertów Sieci „e-Zdrowie”, WMPNT nawiązał współpracę z Siecią Naukowo-Gospodarczą „e-Zdrowie” przy Dolnośląskim Centrum Zaawansowanych Technologii. W wyniku ponadrocznych prac w lutym 2007 r. Akademia Medyczna we Wrocławiu, Politechnika Wrocławska oraz Wrocławski Medyczny Park Naukowo-Technologiczny sygnowały umowę utworzenia „Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie”.

Powyższe działania oraz długotrwałe i żmudne prace wielu ekspertów zaowocowały powstaniem projektu „Utworzenie ogólnopolskiego ośrodka innowacji i transferu technologii e-Zdrowie”.

Na powstanie tego projektu zdecydowaliśmy się po przeprowadzeniu analiz rynkowych zarówno w kraju, jak i zagranicą, z których wynika, że brakuje w Polsce zintegrowanego ośrodka informacji i transferu technologii z zakresu wykorzystania wiedzy, doświadczenia i technologii informatycznych w branży medycznej. Wyniki wskazały także na brak specjalistycznego Medycznego Centrum Przetwarzania Danych, spełniającego kryteria formalne i techniczne przechowywania danych wrażliwych.

Projekt „Ogólnopolskiego ośrodka innowacji i transferu technologii e-Zdrowie” zostanie uruchomiony do końca 2010 r. i zakłada utworzenie Medycznego Centrum Przetwarzania Danych, na którego bazie będą stworzone warunki do rozwoju nowoczesnych usług telemedycznych. Powstaną też bazy danych medycznych, statystycznych i multimedialnych na potrzeby nauki, edukacji i biznesu. Uruchomiona zostanie ogólnopolska i zintegrowana platforma e-learningu dla branży medycznej. Powstanie ośrodek, który zajmie się testowaniem innowacyjnych projektów. Powołane będzie Centrum Doradztwa Biznesowego i Patentowego, zainteresowanych zapraszamy do kontaktu, e-mail: sekretariat@parkmedyczny.pl.

Projekt, którego całkowity koszt wynosi 17 mln EUR jest finansowany w 85% (14,45 mln EUR) z funduszy UE, 15% (2,55 mln EUR) to wkład własny beneficjenta. Projekt będzie realizowany etapami w latach 2007–2010. Dzisiaj zakończono prace nad dokumentacją projektową, wybrano również konkretną lokalizację przyszłego Centrum.

Tworząc projekt „Utworzenie ogólnopolskiego ośrodka innowacji i transferu technologii e-Zdrowie”, założono jego oddziaływanie w całym kraju – partnerami tego projektu są uczelnie medyczne w Polsce, szpitale, instytuty naukowe PAN, Ministerstwo Zdrowia, centra zaawansowanych technologii, izby branżowe, przedsiębiorstwa branży IT, laboratoria, przychodnie, apteki.

Czym poza projektem e-Zdrowie zajmuje się Park?

Głównym celem jest doprowadzenie do współpracy uczelni medycznych i instytutów badawczych z biznesem z szeroko pojętej branży medycznej, farmaceutycznej i okolomedycznej. Staramy się zapewnić korzystne warunki dla transferu wiedzy i technologii medycznej z nauki do przemysłu oraz rozwój usług z zakresu e-Zdrowia.

WMPNT powstał dwa lata temu z inicjatywy Akademii Medycznej we Wrocławiu, Instytutu Zarządzania i Samorządności Sp. z o.o. oraz Gminy Wrocław. Po roku działalności Park uzyskał już środki z UE na realizację sześciu projektów, które są współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Środki unijne Park przeznacza m.in. na wspieranie nowo powstałych firm uruchamianych przez absolwentów i pracowników naukowych uczelni medycznych, które będą zajmować się wdrażaniem w kraju wyników pracy naukowców i ich wynalazków; obecnie 4 firmy „profesorskie” typu *spin-off* są w fazie formalnej rejestracji. Dzięki temu polska medyczna myśl naukowa nie będzie musiała być sprzedawana zachodnim koncernom.

Do dyspozycji takich przedsiębiorstw Park tworzy laboratoria i pomieszczenia biurowe, które będą udostępniane na korzystnych warunkach. Poza tym działające w ramach Parku firmy otrzymają kompleksową obsługę prawną, doradczą, księgową. Mogą też liczyć na doradztwo w pozyskiwaniu funduszy unijnych.

Wychwytywaniem najlepszych pomysłów (metod leczniczych, substancji leczniczych, wynalazków), które powstaną na wrocławskiej AM i szukaniem partnerów biznesowych do ich wdrażania zajmuje się, działające w ramach Parku, Medyczne Centrum Transferu Technologii. Uważamy, że właśnie nowe technologie i innowacje branży biomedycznej, to najbardziej rozwojowy element rynku i to chcemy wykorzystać.

Siedziba Zarządu WMPNT mieści się w budynku przy ul. Kutnowskiej, budynek jest w trakcie kapitalnego remontu. Do końca II kwartału 2008 r. będzie w nim też mieściło się Medyczne Centrum Transferu Technologii oraz Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Wrocławski Medyczny Park Naukowo-Technologiczny realizuje również projekty szkoleniowe. Dużym sukcesem jest uruchomienie projektu „Od absolwenta do mikroprzedsiębiorcy” (<http://www.absolwent25.am.wroc.pl>), który jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach tego projektu, który jest realizowany wspólnie z wrocławską Akademią Medyczną, przeszkolono w dwu edycjach 36 osób, które mają zamiar otworzyć działalność gospodarczą, np. gabinet fizjoterapeuty, indywidualną praktykę lekarską lub aptekę.

Po uruchomieniu takiej działalności osoby przez 6 miesięcy otrzymują od Parku wsparcie pomostowe w wysokości 700 PLN miesięcznie. Taką pomoc uzyskało już 8 osób. Istnieje też możliwość przedłużenia tego rodzaju wsparcia do 12 miesięcy. Uczestnicy

projektu mogą też otrzymać dotację inwestycyjną w wysokości do 20 tys. PLN, co maksymalnie może stanowić 75% wartości inwestycji. Po ukończeniu szkolenia własną działalność gospodarczą, między innymi indywidualną praktykę lekarską, usługi medyczne, technologie informatyczne, usługi kosmetyczno-pielęgnacyjne, stomatologiczne, rozpoczęło 12 osób. Do tej pory z dotacji skorzystało 8 osób.

Drugi projekt szkoleniowy, który jest realizowany we współpracy z Akademią Medyczną to „Asystent osoby starszej o różnym stopniu niepełnosprawności” (<http://www.asystent24.am.wroc.pl/>). Z tego szkolenia, przygotowującego do nowego zawodu, korzysta 200 osób, m.in. pielęgniarki, rehabilitanci i inni pracownicy służby zdrowia z publicznych ZOZ.

Jest realizowany autorski projekt WMPNT, mający na celu podniesienie kwalifikacji pracowników administracji służby zdrowia, obejmujący technologie informacyjno-komunikacyjne oraz naukę języka angielskiego” (<http://www.parkmedyczny.pl/pracownik21/index.php>). W ośmiu edycjach jest szkolonych 96 osób z obsługi podstawowych programów komputerowych i języka angielskiego. W projekcie tym uczestniczą głównie pracownicy szpitali klinicznych AM. Szkolenie to jest w 75% finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, a w pozostałej części z budżetu państwa.

Wojciech Homola
prezes Zarządu

„Pierścienie 1000-lecia” dla lekarzy z powołania

Dyplomy po 50 latach

– Nasz rok był wyjątkowy – mówi prof. Elżbieta Gajewska, która przewodniczyła komitetowi organizacyjnemu kolejnego 7. zjazdu koleżeńskieg Absolwentów Akademii Medycznej we Wrocławiu Wydziału Lekarskiego i Stomatologii z okazji otrzymania absolutorium ukończenia studiów 18 maja 1957 r. – Ten zjazd odbył się pod Honorowym Patronatem JM Rektora pana prof. dr. hab. Ryszarda Andrzejaka. Był to zjazd wyjątkowy, bo połączony z 50. rocznicą uzyskania absolutorium. Z naszego roku tylko stomatolodzy zaraz po ukończeniu studiów otrzymali dyplomy. My, ze względu na reformę edukacji, odbywaliśmy dwuletnie staże, dlatego dyplomy otrzymywaliśmy w różnych terminach. 5 września świętowaliśmy rocznicę uzyskania absolutorium. Zaczynaliśmy studia w 1952 r. w grupie ponad 600-osobowej. Do 1957 r. z tej grupy wytrzymało 361 osób, z których 120 przybyło po 50 latach na spotkanie do Auli Leopoldyna. Niestety, wiele koleżanek i kolegów odeszło już na zawsze. Nie żyją też nasi profesorowie. Nasz rok zamknął rozdział związany z działalnością profesorów, którzy przyjechali do Wrocławia ze Lwowa. Ostatni z tego grona odszedł profesor Jabłoński.



– Podczas tego jubileuszowego zjazdu – kontynuuje prof. Gajewska – było wiele wspomnień i refleksji. Przygotowałam wykład „Czy emerytura to pożegnanie” – przykłady dowodzą, że nie. Profesor Waszyński otworzył jedyne w Polsce Muzeum Ginekologii i Położnictwa w Lesznie. Ja już na emeryturze przyczyniłam się do utworzenia Ośrodka Leczenia Retinopatii Wcześnieńców w Szpitalu 40-lecia, któremu patronuję. Będąc nadal w Polskim Towarzystwie Neonatologicznym, dzięki współ-

pracy z Jurkiem Owsakiem, udało mi się przekonać Fundację, aby kupiła dla tego Ośrodka laser diodowy. Dzięki moim staraniom w ubiegłym roku został otwarty Ośrodek Wczesnej Diagnostyki Uszkodzenia Mózgu u Noworodków przy Dolnośląskim Centrum Pediatrii we Wrocławiu, zbadano już prawie 2000 dzieci. Największym jednak moim osiągnięciem na emeryturze było utworzenie Programu Nieinwazyjnego Leczenia Niewydolności Oddechowej u Noworodków, sponsorowanego również przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wraz z grupą młodych neonatologów udało się nam tym programem objąć prawie 8 tysięcy noworodków przedwcześnie urodzonych. Liczne sympozja poświęcone temu zagadnieniu oraz prace naukowe ogłaszane w renomowanych czasopismach zagranicznych, w których biorę czynny udział, potwierdzają raz jeszcze, że emerytura to nie pożegnanie.

Uroczystość uzyskania absolutorium rocznika 1957 zaszczylił swoją obecnością ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz. Dużą niespodzianką dla uczestników tej uroczystości było wręczenie „Pierścieni 1000-lecia”. Z rąk księdza kardynała otrzymali je: prof. Elżbieta Gajewska, prof. Edmund Waszyński, prof. Anna Przondo-Mordarska oraz dr Janina Augustyn-Puziewicz, dr Elwira Janicka i dr Zbigniew Szubiński.

– Wielka radość – mówił podczas spotkania w Auli Leopoldyna ksiądz kardynał – że mogą Państwo w tak wielkiej grupie obchodzić 50-lecie uzyskania dyplomu lekarza. Studiowaliście Państwo w tym pięknym Wrocławiu, który wtedy wyglądał zupełnie inaczej.

Przyjechaliście Państwo z różnych stron naszej Rzeczypospolitej, żeby zdobyć tutaj wiedzę i potem tą wiedzą służyć człowiekowi. Lekarz to bardzo wysokiej rangi powołanie, gratuluję, że Bóg was wybrał.



Pani profesor Gajewska, zapraszając mnie na dzisiejszą uroczystość, nie wiedziała, że w tym samym czasie ja też studiowałem, tylko na KUL-u. Szanowne Koleżanki, szanowni Koledzy, bo mogę tak powiedzieć, bośmy razem szli przez te 50 lat po studiach, proszę przyjąć życzenie, żebyście byli dumni z tego powołania i z tego coście dokonali dla cierpiących ludzi. Niech was Bóg wszechmogący zachowa w zdrowiu i pogodzie ducha na długie lata.

Tekst i zdjęcia:
Adam Zadrzywiński

Wystąpienie JM Rektora prof. dr. hab. Ryszarda Andrzejaka podczas uroczystości uzyskania absolutorium

Szanowni Państwo!

Mam przyjemność uczestniczyć we wzruszającej, wspaniałej uroczystości Jubileuszu 50-lecia uzyskania absolutorium przez absolwentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Na to spotkanie przybyliście Państwo z wielu stron świata. Po otrzymaniu dyplomów lekarza i prawa wykonywania zawodu każdy z absolwentów poszukiwał swojej drogi życia. Wielu wróciło do miejsc zamieszkania, kilkanaście osób opuściło kraj i dopiero po latach usłyszeliśmy o nich, że zajmują wysokie stanowiska, jak np. dr Jan Gajdas w szwajcarskiej firmie Ciba, czy dr Danuta Maciejczak-Sławkowicz w Anglii, która w Londynie pracowała jako konsultant z psychiatrii.

W następnym okresie, tj. w latach 70. XX w. wye-migrowało z Polski jeszcze kilkudziesięciu absolwentów naszej Uczelni, którzy po nostryfikacji dyplomów zajmowali różne stanowiska. Wielu nie utrzymywało kontaktów z macierzystą *Alma Mater*, wielu – jak wiemy – już, niestety, nie żyje.

Obecny jubileuszowy zjazd stał się okazją dla kilkunastu absolwentów do nawiązania więzi ze swymi kolegami z okresu studiów.



Wprawdzie z powodu problemów zdrowotnych nie mogły przyjechać, zamieszkałe w Izraelu Rita Narkuńska i Elwira Goller, ale wiem, że serdecznie pozdrawiają władze Uczelni, a także wszystkie koleżanki i kolegów, podobnie jak czyni to dr Jan Gajdas z Francji.

Wśród przybyłych na Zjazd są m.in. Michael Altermann z Niemiec, Ryszard Asznowicz z dalekiej Australii i Wanda Błaszczyk-Hindberg z Danii.

Wielu absolwentów, którzy uzyskali absolutorium przed 50 laty podjęło pracę praktycznie we wszystkich

uczelniach medycznych w Polsce. Zajmowali także stanowiska ordynatorów oddziałów wszystkich specjalności lekarskich. Pracowali również w wiejskich ośrodkach zdrowia, jak np. dr n. med. Zbigniew Szubiński. Po 10 latach pracy w Akademii Medycznej w Szczecinie objął stanowisko ordynatora w małej miejscowości Sierpce w województwie mazowieckim, gdzie w latach 1967–1971 był najwyższy wskaźnik wczesnej umieralności niemowląt wynoszący 60 promili, a po 5 latach pracy doktora Zbigniewa Szubińskiego wskaźnik ten obniżył się do 18 promili. O tym sukcesie było głośno w całej Polsce. Problem zdrowotności dzieci wiejskich był do końca pracy doktora Szubińskiego problemem najważniejszym.

Wielu spośród Państwa pozostało we Wrocławiu, chociaż uzyskanie zatrudnienia i możliwości zdobycia specjalizacji nie było łatwe, wymagało wielu trudów i wyrzeczeń.

Wśród osób, które pozostały we Wrocławiu są też takie, które podjęły pracę w macierzystej Uczelni i po zdobyciu wymaganych kwalifikacji objęły stanowiska ordynatorów lub też dyrektorów szpitali w naszym regionie.

Aż 13 osób uzyskało w Akademii Medycznej we Wrocławiu tytuły samodzielnych pracowników naukowych. Są to:

- prof. dr hab. n. med. Anna Przondo-Mordarska – wieloletni kierownik Katedry i Zakładu Mikrobiologii, wybitny mikrobiolog. Jako Konsultant Krajowy ds. Mikrobiologii dała się poznać jako lekarz walczący z chorobami zakaźnymi dzieci i dorosłych. Pani Profesor organizowała w kraju laboratoria mikrobiologiczne;
- prof. dr hab. Franciszek Iwańczak – utworzył w naszej Uczelni gastroenterologię dziecięcą. Był wieloletnim kierownikiem Kliniki Pediatrii i Gastroenterologii;
- prof. dr hab. n. med. Wiesław Prusek – wieloletni ordynator oddziału pediatrii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu, były dziekan Wydziału Pielęgniarskiego;
- prof. dr hab. Witold Knast – chirurg, były kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Przewodu Pokarmowego;
- prof. dr hab. Roman Witek – chirurg, adiunkt II Katedry i Kliniki Chirurgii;
- prof. dr hab. Tomasz Szepietowski – nauczyciel akademicki Katedry i Kliniki Nefrologii;
- prof. dr hab. Maria Wrzyszc – nauczyciel akademicki Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych i Alergologii;
- doc. dr hab. Krystyna Kuczyńska-Sekieta – wieloletni pracownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Alergologii;
- prof. dr hab. Edmund Waszyński – ginekolog-położnik. Od początku swojej pracy do dzisiaj jest zatrudniony w szpitalu w Lesznie. Był także kierownikiem Zakładu Humanistycznych Nauk Lekarskich Akademii Medycznej we Wrocławiu – wykładał historię medycyny. Jego pasją jest tłumaczenie podręczników z ginekologii i położnictwa z języka niemieckiego i łacińskiego. Ogromnym sukcesem Pana Profesora jest utworzenie pierwszego w Polsce Muzeum Położnictwa i Ginekologii, które powstało w Lesznie;

- prof. dr hab. Elżbieta Gajewska – były kierownik Kliniki Neonatologii, specjalista z pediatrii i neonatologii. Całe życie zawodowe poświęciła noworodkom. Przyczyniła się do powstania specjalizacji z neonatologii oraz utworzenia Nadzoru Krajowego, którego została pierwszym przewodniczącym. Pracując na tym stanowisku, przyczyniła się do obniżenia wskaźnika wczesnej umieralności niemowląt w Polsce. Będąc już na emeryturze, była twórcą Programu Nieinwazyjnego Leczenia Niewydolności Oddechowej u Noworodków. Przyczyniła się do utworzenia we Wrocławiu Ośrodka Leczenia Retinopatii Wcześniejszej, a także Ośrodka Wczesnej Diagnostyki Uszkodzenia Mózgu u Noworodków;
- prof. dr hab. Ryszard Kocięba, który już, niestety, zmarł – był wybitnym, szeroko znanym nie tylko w kraju, ale i w świecie chirurgiem, twórcą Ośrodka Mikrochirurgii Ręki w Trzebnicy i długoletnim jego dyrektorem;
- doc. dr hab. Wiesław Sołtys, który także już nie żyje – był wieloletnim dyrektorem Szpitala Kolejowego we Wrocławiu;
- prof. dr hab. Przemysław Minta – profesor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Szanowni Państwo!

Przedstawiona lista absolwentów naszej Uczelni, którzy w pracy zawodowej uzyskali stanowiska i tytuły profesorów, przyczyniając się do rozwoju nauk medycznych, mających znaczące dokonania w pracy naukowej, dydaktycznej, klinicznej i organizacyjnej, a także tak liczne grono osób, które w kraju i poza jego granicami, w wielu państwach Europy i na innych kontynentach odniosło zawodowy sukces skłania mnie do stwierdzenia, że jesteście Państwo rocznikiem niezwykłym i wyjątkowym.

Rozślawiliście szeroko w Polsce i w świecie dobre imię macierzystej Uczelni, wrocławskiej Akademii Medycznej i za to wszystko – jako jej obecny rektor – serdecznie Państwu dziękuję.

Uczelnia może być dumna z takich wychowanków, ale sądzę, że i Państwo macie satysfakcję, że pobieraliście naukę w jej murach i że zostaliście tak dobrze przygotowani przez swoich mistrzów i nauczycieli, że mogliście z powodzeniem podjąć trud zawodowej pracy zarówno w kraju, jak i innych państwach, które obrabaliście jako miejsca swojego zamieszkania.

W tak szczególnym i uroczystym dniu życzę Państwu z całego serca przede wszystkim dobrego zdrowia, pogody ducha, satysfakcji z dokonań oraz szczęścia i radości w życiu osobistym.

Proszę także, abyście Państwo zawsze pamiętali o swojej *Alma Mater*, która była, jest i zawsze będzie Państwa Uczelnią.

Dziękuję za zaproszenie. Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tej wspaniałej uroczystości i spotkać się z Państwem.

Ad multos annos Szanowni Państwo, Drodzy nasi Absolwenci!

Stanowisko Ministerstwa Zdrowia w sprawie zmniejszenia dotacji dla wyższych uczelni medycznych w Polsce

Szanowny Pan
Ryszard Andrzejak
Rektor Akademii Medycznej
we Wrocławiu

Szanowny Panie Rektorze, zgodnie z naszymi ustaleniami wystąpiłem z interpelacją do Ministra Zdrowia w sprawie dotacji dla wyższych uczelni medycznych w Polsce.

Niestety otrzymana odpowiedź potwierdza troskę Pana Rektora, że dotacja dla Akademii Medycznej we Wrocławiu jest mocno zaniżona w stosunku do roku 2006.

Mam jednak nadzieję, że działania podjęte przez Ministra Zdrowia pozwolą w znacznym stopniu zrekomensować spadek dotacji, o czym świadczy pismo, które przesyłam Panu Rektorowi w załączeniu.

Z poważaniem
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Zbigniew Chlebowski

* * *

Ludwik Dorn
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

W związku z interpelacją przedstawioną przez Pana Posła Zbigniewa Chlebowskiego dotyczącą kryteriów i wysokości dotacji z budżetu państwa w roku 2007 dla uczelni medycznych nadzorowanych przez Ministra Zdrowia, pragnę uprzejmie poinformować, co następuje:

Zgodnie z ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym* i wydanych na jej podstawie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozporządzeniach o: podziale dotacji i określeniu współczynników kosztochłonności kierunków kształcenia, w bieżącym roku dokonano podziału dotacji budżetowej na dydaktykę według nowych zasad.

Podziału dotacji dokonano wg zasad zawartych w:

1. Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych (Dz.U. z 7 maja 2007 r. Nr 79, poz. 534);
2. Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 kwietnia 2007 r. w sprawie wskaźników kosztochłonności poszczególnych kierunków, makrokierunków i studiów międzykierunkowych studiów stacjonarnych oraz stacjonarnych studiów doktorskich w poszczególnych dziedzinach nauki (Dz.U. z 13 kwietnia 2007 r. Nr 65, poz. 435).

Wprowadzone nowe zasady podziału nie uchroniły uczelni medycznych przed pewnymi perturbacjami co do wysokości przyznanej w bieżącym roku dotacji, w szczególności w odniesieniu do wysokości dotacji w roku ubiegłym. Trudno było liczyć na odczuwalny wzrost dotacji dla wszystkich uczelni medycznych, szczególnie w kontekście minimalnego wzrostu globalnej dotacji na medyczne szkolnictwo wyższe w roku bieżącym, pozostającej w dyspozycji Ministra Zdrowia, który wynosił 0,17%.

W Ministerstwie Zdrowia, od końca lat dziewięćdziesiątych, podziału dotacji na dydaktykę dokonywano wg opracowanego, w porozumieniu z uczelniami medycznymi, algorytmu, który zasadniczo był oparty na liczbie studentów studiów dziennych i wielkości kadry nauczającej.

Współczynniki występujące w dotychczas stosowanym algorytmie podlegały corocznemu konsultowaniu i modyfikowaniu w kierunku takiego ich ustawienia, aby zgodnie z postulatami zdecydowanej większości uczelni medycznych, wielkość dotacji reagowała szybko na zmiany związane z dynamicznym rozwojem uczelni, polegającym głównie na otwieraniu nowych kierunków kształcenia i zwiększającą się z tego powodu liczbą studentów studiów stacjonarnych (do 2005 r. studiów dziennych). W ciągu ostatnich kilku lat rozpoczęto kształcenie na nowych kierunkach, takich jak: ratownictwo medyczne, fizjoterapia, dietetyka, techniki dentystyczne oraz rozszerzono, w stopniu do tej chwili niewystępującym, kształcenie na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo. Fakty te skłaniały do takiego wypracowania korelacji pomiędzy współczynnikami występującymi w algorytmie, aby jak najlepiej odzwierciedlały one dynamiczne zmiany zachodzące w uczelniach medycznych.

Doświadczenia zdobyte w trakcie stosowania własnego algorytmu zostały w znacznym stopniu przeniesione do projektowanego nowego algorytmu mającego obowiązywać wobec wszystkich uczelni nie tylko tych, które podlegają Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zastosowanie nowego algorytmu, określonego w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, spowodowało jednak wystąpienie spadku dotacji w stosunku do dotacji przyznanych w roku 2006 dla sześciu uczelni medycznych. Całkowity spadek wyniósł ok. 16.000 tys. zł. Szczególnie drastyczny spadek, bo o 6,64% wystąpił w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (tj. 4.025 tys. zł) i Akademii Medycznej w Lublinie – spadek o 4,43% (tj. 4435 tys. zł). Nieco mniejsze spadki zanotowano w Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach – spadek o 2% i w Akademii Medycznej we Wrocławiu

– spadek o 2,1 %. Zmniejszenie dotacji zanotowały także uczelnie medyczne w Poznaniu i Gdańsku, a Akademia Medyczna w Bydgoszczy zanotowała wzrost nie przekraczający wskaźnika inflacji.

W trakcie prowadzonych prac legislacyjnych nad nowymi rozporządzeniami o podziale dotacji budżetowej na dydaktykę i określenia wskaźników kosztochłonności projektodawca zaproponował nowe podejście do określania wielkości dotacji poprzez wprowadzenie nowych elementów do algorytmu, takich jak (oprócz wcześniej będących w algorytmie stosowanym w Ministerstwie Zdrowia składników studencko-doktorskiego i kadrowego): składnik badawczy, składnik zrównoważonego rozwoju, składnik uprawnień do nadawania stopni naukowych i składnik wymiany. Jednocześnie zaproponowano współczynniki kosztochłonności w skali od 1 do 5 (skala 9-stopniowa), które mimo, że nie odzwierciedlały dokładnie wzajemnych relacji kosztów kształcenia pomiędzy poszczególnymi kierunkami medycznymi, były do przyjęcia. W tak przedstawionej formie projekt algorytmu, choć nie idealny, wymagający dalszych prac nad wypracowaniem odpowiednich wskaźników kosztochłonności, był przy uwzględnieniu odpowiednich współczynników dla uczelni medycznych do zaakceptowania (współczynnik przeniesienia i współczynnik studencko-kadrowy).

Niestety w końcowej fazie prac legislacyjnych projektodawca, pod wpływem sugestii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i części członków Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, powrócił do współczynników kosztochłonności obowiązujących do tej pory w resorcie szkolnictwa wyższego, tj. do skali od 1 do 3 (skala tylko 5-stopniowa).

Projekty rozporządzeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczących podziału dotacji budżetowej i wskaźników kosztochłonności były konsultowane w ramach uzgodnień zewnętrznych i według wiedzy posiadanej przez Ministerstwo Zdrowia. Propozycje zmian wartości współczynników zastosowanych dla uczelni medycznych zgłoszone przez Konferencję Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych były zbieżne ze zmianami zaproponowanymi przez resort zdrowia i zaakceptowanymi przez projektodawcę.

Oczywistym jest, że wprowadzenie nowych zasad podziału, jednocześnie z radykalnie zmienionymi wielkościami współczynników kosztochłonności, może spowodować w pewnych przypadkach zmniejszenie wielkości dotacji, tym niemniej zanotowany spadek o kilka procent skutkuje zakłóceniami w równomierności finansowania działalności poszczególnych uczelni, w szczególności jeśli dochodzi do takiej sytuacji w trakcie roku budżetowego.

Niestety algorytm nie daje dużych możliwości kompensacji mogących się pojawić rozbieżności w wielkości dotacji w porównaniu do roku poprzedniego. Na rzecz podziałów korygujących i uzupełniających

przewidziano w rozporządzeniu tylko 0,8% wielkości całkowitej dotacji (tj. w przypadku uczelni medycznych kwotę 8355 tys. zł), którą rozdysponowano proporcjonalnie do wielkości procentowego ubytku dla tych uczelni medycznych, które w wyniku obliczeń dotacji algorytmem otrzymałyby dotację mniejszą niż w roku 2006. Zabieg ten niestety nie zrekompensował do końca spadków dotacji w poszczególnych uczelniach, tym niemniej trochę te ubytki zmniejszył. Innymi możliwościami zrekompensowania powstałych spadków dotacji, w świetle obowiązującego prawa, Minister Zdrowia nie ma.

W związku z tym, że obecnie obowiązujące zasady podziału dotacji nie pozwalają Ministrowi Zdrowia na jakiegokolwiek korekty wielkości dotacji i zmniejszenie spowodowanych tym faktem poważnych perturbacji finansowych występujących w niektórych uczelniach medycznych, zwróciłem się do Pana Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pana prof. dr hab. Mirosława Seweryńskiego z prośbą o zrekompensowanie ubytków w dotacji i przekazanie kwoty rzędu 20 mln zł, z będącej w dyspozycji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego rezerwy zwiększającej dotację na działalność dydaktyczną w szkołach wyższych (Część 83 Rezerwy celowe, poz. 67 Ustawy budżetowej z 1 lutego 2007 r. – Dz.U. Nr 15, poz. 90), w celu realnego zmniejszenia spadku dotacji dla uczelni medycznych wymienionych powyżej.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w najbliższym czasie ze swej strony Minister Zdrowia rozpocznie prace nad zmianą obowiązujących współczynników występujących w algorytmie tak, aby podział dotacji na dydaktykę nie mógł powodować zagrożenia dla zadań realizowanych przez uczelnie medyczne.

W załączeniu, zgodnie z prośbą Pana Posła, przekazuję tabelę obrazującą wielkość dotacji dla uczelni medycznych w roku 2007.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia Ministra Zdrowia
Sekretarz Stanu
Bolesław Piecha

Podział dotacji na dydaktykę w roku 2007

Uczelnia	Całkowita dotacji w 2006	Dotacja całkowita po podziale rezerwy	Różnica dotacji pomiędzy 2007 a 2006 po uwzględnieniu podziału rezerwy	Stosunek całkowitej dotacji 2007 r. po podziale rezerwy do dotacji 2006 r.
1	2	3	4	5 : 2
AM Białystok	64 602 768 zł	66 144 732 zł	1 541 964 zł	102,39%
CM Bydgoszcz UMK	57 603 450 zł	57 895 905 zł	392 455 zł	100,68%
AM Gdańsk	79 470 519 zł	78 446 921 zł	-1 023 598 zł	98,71%
AM Katowice	126 443 372 zł	123 911 328 zł	-2 532 044 zł	98,00%
CM UJ Kraków	97 391 115 zł	99 152 353 zł	1 761 238 zł	101,81%
AM Lublin	100 139 498 zł	95 702 742 zł	-4 436 756 zł	95,57%
UM Łódź	115 194 813 zł	119 201 614 zł	4 006 801 zł	103,48%
UM Poznań	110 233 459 zł	108 280 676 zł	-1 952 783 zł	98,23%
PAM Szczecin	60 588 926 zł	56 562 994 zł	-4 025 932 zł	93,36%
AM Warszawa	136 803 728 zł	146 885 779 zł	10 082 051 zł	107,37%
AM Wrocław	99 057 500 zł	96 981 526 zł	-2 075 974 zł	97,90%
CMKP	38 413 417 zł	38 618 431 zł	205 014 zł	100,53%
Razem	1 085 942 565 zł	1 087 885 000 zł		

Czy uczelnie medyczne nadal powinny być podporządkowane Ministerstwu Zdrowia

Prof. dr hab. Jan Górski
Przewodniczący KRAUM

W związku z Pana pismem z 14.08.2007 r. i zapytaniem, czy uczelnie medyczne nadal winny być podporządkowane Ministrowi Zdrowia przedstawiam stanowisko Uczelni wrocławskiej przedyskutowane na Kolegium Rektorsko-Dziekańskim w dniu 22.08.2007 r.

Akademia Medyczna we Wrocławiu Uchwałą Senatu nr 423 z dnia 25 czerwca 2007 r. (podjętą jednogłośnie) złożyła na ręce Ministra Zdrowia stanowczy protest przeciwko obniżeniu wysokości tegorocznej dotacji budżetowej dla Uczelni o kwotę 2 075 974 zł w stosunku do dotacji ubiegłorocznej, a w stosunku do dotacji z 2005 r. obniżonej o kwotę 3 212 665 zł, co powoduje, że Uczelnia nie jest w stanie sfinansować podstawowych kosztów funkcjonowania (w tym koniecznych remontów), a finalnym skutkiem jest deficyt finansowy. Tak znaczne obniżenie dotacji na rok 2007 nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego. Uczelnia nie zmniejszyła, a zwiększyła liczbę kształconych studentów i uruchomiła – zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem – stacjonarne studia pomostowe dla pielęgniarek i położnych.

Senat zwrócił się też do Ministra Zdrowia z żądaniem przyznania dodatkowych środków finansowych w kwocie 3 212 665 zł dla umożliwienia pełnej realizacji zadań Uczelni i pokrycia powstałego niedoboru finansowego. Senat zwrócił się do Ministra Zdrowia o udostępnienie szczegółowych danych do algorytmu przydziału środków finansowych w 2007 r. i wniósł o zmianę jego wskaźników od 2008 r.

Na spotkaniu w dniu 26 lipca br. z Ministrem Zdrowia prof. Zbigniewem Religą w Warszawie Rektor AM prof. dr hab. Ryszard Andrzejak postulował zmianę zasad podziału dotacji, tj. wprowadzenia prawie identycznego algorytmu jak w uczelniach podległych Ministrowi Nauki, m.in. poprzez podniesienie wskaźnika przeniesienia, uwzględnienia wskaźnika „umiędzynarodowienia” uczelni (wymiana naukowców jako tzw. *visiting professor* oraz studentów w ramach programów Sokrates/Erasmus) itp. oraz zmianę wskaźnika kosztochłonności. W dyskusji z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia uzyskano zapewnienie ustne Ministra Zdrowia o wyrównaniu dotacji do poziomu ubiegłorocznego dla tych Uczelni, które otrzymały w roku bieżącym niższe finansowanie niż w roku 2006.

Kolegium Rektorsko-Dziekańskie w dniu 22.08.2007 r. podtrzymało stanowisko Senatu, a po zapoznaniu się z symulacją finansową budżetu Uczelni, z której wynika, że gdyby zastosowano wzrost dotacji jak w uczelniach podległych Ministrowi Nauki, to budżet byłby większy o ponad 5 mln zł w stosunku do ubiegłorocznego, uznało w sposób przeważający brak zasadności dla dalszego podporządkowania uczelni medycznych Ministrowi Zdrowia. Od wielu lat, niezależnie od proveniencji rządzącej ekipy, w Ministerstwie Zdrowia nie uwzględnia się takich postulatów uczelni medycznych, jak:

1) konieczności przedstawiania nowych zasad finansowych w sposób szczegółowy, a nie ogólny, tak aby każda uczelnia mogła przeprowadzić symulację kosztów;

2) konieczności przedstawiania nowych zasad finansowych ze stosownym wyprzedzeniem czasowym, a nie jak dotychczas w roku dotacji budżetowej, najwcześniej w marcu, a w br. nawet w czerwcu;

3) w pracach nad corocznymi zmianami algorytmu powinni brać udział przedstawiciele uczelni (nigdy nie biorą);

4) utrzymania określonej stałości liczbowej zasadniczych wskaźników algorytmu, co może pomóc uczelniom w planowaniu działalności dydaktycznej.

W dyskusji podnoszono także nieprzygotowanie się kadry Ministerstwa Zdrowia do pomocy merytorycznej i roli koordynatora dla uczelni medycznych w zakresie składanych przez Uczelnię wniosków o środki unijne do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Poważnym problemem dla prawidłowego funkcjonowania uczelni medycznych jest również sposób interpretowania obowiązującego prawa przez właściwe komórki merytoryczne Ministerstwa, a w szczególności odmienne od interpretacji Ministra Finansów stosowanie zasad obowiązujących jednostki finansów publicznych.

Szanowny Panie Profesorze, nawet jeśli stanowisko wrocławskiej AM o potrzebie podporządkowania w działalności dydaktyczno-naukowej uczelni medycznych Ministrowi Nauki nie zyska uznania i nie „przejdzie”, to należy je traktować jako sygnał ostrzegawczy, że tak dalej nie może być.

REKTOR
Ryszard Andrzejak

Informacja w sprawie proponowanych przez rząd zmian prawa dotyczącego fundacji i działalności pożytku publicznego w Polsce

Zarząd Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, kierując się poczuciem odpowiedzialności za przyszłość Fundacji, w trosce o zgodną z potrzebami naukowców realizację misji Fundacji i jej znaczenie dla środowiska naukowego oraz środowiska organizacji pozarządowych w Polsce, czuje się w obowiązku poinformować członków Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich o planowanych przez rząd zmianach legislacyjnych, których wejście w życie mogłoby zagrozić realizacji misji Fundacji.

Niepokój Fundacji budzą dwa rządowe projekty: ustawy o fundacjach (druk sejmowy nr 1890) oraz ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1810).

Celem pierwszego projektu jest ograniczenie niezależności fundacji poprzez znaczne rozszerzenie, w stosunku do dziś istniejących, kontrolno-nadzorczych kompetencji państwa.

Zmiany te idą najdalej w stosunku do fundacji takich, jak fundacja na rzecz Nauki Polskiej, których fundatorem był, lub w powstaniu których uczestniczył, Skarb Państwa. W efekcie wejścia w życie art. 31 projektu ustawy o fundacjach Minister Skarbu Państwa uzyska uprawnienia do dowolnej modyfikacji statutów takich fundacji ze zmianą celów działania włącznie. Minister Skarbu Państwa otrzyma również nieograniczone prawo odwoływania i powoływania członków organów wewnętrznych tych organizacji.

Na skutek wejścia w życie powyższych propozycji to Minister Skarbu Państwa, a nie minister właściwy ds. nauki, mający odpowiednie kompetencje w zakresie obszaru działania Fundacji, będzie decydował o powoływaniu członków Rady Fundacji. Przyznanie takich prerogatyw Ministrowi Skarbu Państwa, jak pokazują liczne przykłady dotyczące spółek z udziałem Skarbu Państwa, może doprowadzić do przejęcia kontroli nad Fundacją na rzecz Nauki Polskiej przez polityków i wykorzystania jej do działań stojących w sprzeczności z jej misją. Przyjęcie ustawy w proponowanym przez rząd kształcie grozi Fundacji utratą jej niezależnego i apolitycznego charakteru, który udało się jej uzyskać i zachować przez ponad 15 lat działania. Fundacja przestałaby być wówczas niezależnym i wiarygodnym partnerem dla środowisk naukowych w Polsce i na świecie. Przeciwnie postanowieniom art. 31 projektu wystąpił również Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z kolei w konsekwencji wejścia w życie zmian do ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie fundacja straci status organizacji pożytku publicznego. Utrata tego statusu, nie z winy Fundacji, nie tylko uniemożliwi nam korzystanie z mechanizmu 1% odpisu podatkowego od dochodów osób fizycznych (z którego dofinansowywany jest obecnie program Powroty/Homing), ale jednocześnie przyczyni się do pogorszenia wizerunku Fundacji, a w dalszej perspektywie może doprowadzić do konieczności opodatkowania dochodów Fundacji przeznaczanych na cele statutowe. Skutki tych działań mogą spowodować poważne ograniczenia możliwości wspierania nauki przez Fundację.

Proponowane zmiany nie tylko nie mają funkcjonalnego uzasadnienia, ale również, jak wynika z opinii prawnych, wątpliwa jest ich zgodność z Konstytucją RP.

Wyrażamy przekonanie, że głos środowisk akademickich i naukowych, uświadamiający decydom negatywne dla rozwoju polskiej nauki konsekwencje przyjęcia proponowanych rozwiązań legislacyjnych, może zapobiec ich przyjęciu i wejściu w życie podczas obecnej, czy też następnych kadencji Sejmu.

Liczymy, że KRASP oraz senaty poszczególnych uczelni zajmą stanowisko w tej sprawie.

Stanowisko Zarządu FNP oraz inne dokumenty, w tym ekspertyzy prawne dotyczące projektów ustaw, znajdują się na stronie internetowej Fundacji (www.fnp.org.pl).

W imieniu Zarządu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej



prof. dr hab. Maciej Żylicz
prezes Fundacji

Informacja

27 maja odbyło się Walne Zebranie Członków Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, na którym między innymi podsumowano działalność Towarzystwa w 2005 roku. Za zasługi w ramach polsko-niemieckiej współpracy na polu naukowym Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał prof. dr hab. doktor h.c. multi Waldemar Kozuszek – emerytowany ordynariusz chirurgii Uniwersytetu Ruhr w Bochum i sekretarz Towarzystwa. Profesor dr hab. Roman Marciniak został odznaczony Federalnym Krzyżem Zasługi I Klasy za zaangażowanie w niemiecko-polską współpracę z zakresu radiologii.

X Dolnośląski Festiwal Nauki

4 września 2007 r. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odbyła się konferencja prasowa poświęcona jubileuszowej X edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Spotkanie prowadziła prof. dr hab. inż. Kazimiera A. Wilk – od 2003 r. Środowiskowy Koordynator DFN. Inicjatorką DFN i Środowiskowym Koordynatorem w latach 1998–2002 była prof. Aleksandra Kubicz z Uniwersytetu Wrocławskiego. To dzięki Pani Profesor, zwanej Pierwszą Damą Uniwersytetu Wrocławskiego, DFN obchodzi dziś swoje 10-lecie.

W tym roku edycja jubileuszowa tej wielkiej, masowej imprezy rozpocznie się 17 września. O szczegółach programu organizatorzy Festiwalu poinformowali podczas wtorkowej konferencji, gdzie rozdano również wydawnictwa festiwalowe. „Wśród 781 imprez będzie można znaleźć najbardziej udane – te, które w poprzednich latach istnienia Festiwalu cieszyły się największą popularnością, ale również wiele nowych” – podsumowała prof. K. Wilk. Każdy może znaleźć tam coś dla siebie. Wstęp na imprezy jest bezpłatny.

Spotkania w ramach X DFN będą odbywać się m.in. na Uniwersytecie Wrocławskim, Politechnice Wrocławskiej, Uniwersytecie Przyrodniczym, Akademii Medycznej i w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych. „Najcenniejszy jest pierwiastek interaktywności” powiedziała prof. K. Wilk, dlatego jednym z głównych założeń X DFN jest dotarcie również do najmłodszych odbiorców, stąd też w kilkunastu szkołach podstawowych i gimnazjach odbędą się specjalne pokazy, m.in. z zakresu fizyki, ekonomii i chemii.

Akademia Medyczna od chwili przystąpienia do DFN znacznie rozbudowała swój program, który przedstawia możliwości współczesnej medycyny oraz odkrywa tajemnice życia w zdrowiu i chorobie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się w ubiegłych latach: Quiz Genetyczny, Maraton Przyrodniczy oraz Quiz Parazytologiczny, realizowane w naszej Uczelni.

Tegoroczny Festiwal może przyjąć około 100 tys. osób (pierwsza edycja zgromadziła 12 tys. odbiorców). Będzie to możliwe dzięki zaangażowaniu bardzo dużej liczby osób, w tym: władz miasta Wrocławia, uczelni wyższych Wrocławia, studentów, wolontariuszy, nauczycieli i pracowników szkół podstawowych i gimnazjów oraz wielu innych osób, których nie sposób tu wymienić.

Ten wyjątkowy Festiwal to impreza organizowana nie tylko we Wrocławiu, ale również w Legnicy, Wałbrzychu, Ząbkowicach Śląskich i Jeleniej Górze.

Pasaże naukowe Akademii Medycznej:

- Nowoczesna diagnostyka i terapia, czyli cuda współczesnej medycyny.
- Nowotwór – terror XXI wieku.
- Ratowanie życia – łatwiejsze niż myślisz!
- Nowoczesna medycyna na poziomie komórkowym w nefrologii i transplantologii.
- Anatomia – wczoraj, dziś i jutro.

Przygotowała

Anna Gemza

Dział Wydawnictw i Promocji Uczelni

X DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL NAUKI EDYCJA JUBILEUSZOWA

program wraz z wyszukiwarką imprez na: www.festiwal.wroc.pl

Ponad 700 imprez, w tym 296 wykładów, 227 pokazów i prezentacji. Wykład laureata Nagrody Nobla, warsztaty, koncerty, dyskusje panelowe, spektakle, filmy, wycieczki. Niezwykle bogaty i atrakcyjny program przygotowano na jubileuszową edycję X Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

Dolnośląski Festiwal Nauki – ma już 10 lat. 17 września rozpoczyna się edycja jubileuszowa tej wielkiej, masowej imprezy. Ogromną popularność Dolnośląski Festiwal Nauki zawdzięcza zaangażowaniu środowiska akademickiego – naukowcom (wszystkim nauczycielom akademickim – profesorom, adiunktom, asystentom), studenckim kołom naukowym, doktorantom, ludziom kultury i sztuki,

a także nauczycielom Wrocławia i miast Dolnego Śląska, pracownikom domów kultury, pasjonatom popularyzacji wiedzy.

Jubileuszowa statystyka jest imponująca. W latach 1998–2007 zorganizowano 5000 imprez festiwalowych, a uczestniczyło w nich około pół miliona ludzi. Liczba gości festiwalowych z około 12 000 w pierwszej edycji (w 1998 roku) wzrosła do ponad 80 000 w roku 2006 (w 2005 r. było 77 000 odwiedzin).

Tegoroczny program imprez festiwalowych obejmuje 781 pozycji o różnym charakterze: dyskusje panelowe – 16; wykłady – 296; kluby dyskusyjne i spotkania naukowe – 5; pokazy i presenta-

cje – 227; warsztaty – 141; laboratoria – 4; kawiarnie festiwalowe – 3; seminaria – 5; prelekcje – 1; konkursy – 9; czaty – 1; sesje naukowe – 1; projekty artystyczne – 2; koncerty – 6; spektakle – 5; filmy – 6; wystawy – 39; wycieczki – 14. Wierzmy, że w tej bogatej ofercie każdy, niezależnie od wieku, znajdzie imprezę, która go zainteresuje.

Wrocławską wrześniową edycję inaugurujemy 17 września.

Wykład inauguracyjny, zatytułowany *Nowe horyzonty dla wrocławian*, wygłosi prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

Uroczystość inauguracyjną uświetni koncert muzyki elektroakustycznej (w programie utwory Jagody Szmytki, flet – Elżbieta Wileńska, saksofon – Tomasz Pruchnicki).

Ważnym wydarzeniem edycji jubileuszowej DFN jest Dzień Noblisty. Gościem Festiwalu będzie prof. Robert F. Curl (Nagroda Nobla w dziedzinie chemii w 1996 roku, za odkrycie fullerenów, Rice University, Houston, Teksas, USA), a jego wykład *The Problems in Living with Technology* (Problemy w życiu z technologią) na pewno spotka się z ogromnym zainteresowaniem.

Dyskusję panelową, wieńczącą X DFN, pt. *Ewolucja nauk ścisłych – możliwości i granice rozwoju nanonauki i nanotechnologii* zaszczycą swoim udziałem m.in. prof. Krzysztof J. Kurzydłowski (wiceminister, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego) i prof. Tadeusz Luty (przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, rektor Politechniki Wrocławskiej).

Zwracamy uwagę również na umieszczone w programie X DFN spotkania naukowe i dyskusje z udziałem znakomitości naukowych i artystycznych Wrocławia (np.: *Studium Generale: Świat dźwięków – fizyka i muzyka*, *Co z fantasy po Tolkienie?* *Horyzonty nauk*, *Kariery młodych wrocławian*, *Dolnośląski Festiwal Nauki we Wrocławskim Parku Technologicznym*, *W kręgu innowacji*, *Poznaj siebie to przetrwasz*, *Uniwersytet Trzeciego Wieku na DFN*, *Wokół akcji „Wista”*).

Odbędzie się również nadzwyczajny recital organowy Piotra Rojka dla uczczenia 10-lecia DFN, wycieczka i koncert w Dzielnicy Czterech Świątyń, a także spektakl pt. *Zrozumieć to, czego zobaczyć nie można, czyli jak wygląda atom* oraz wystawa fotograficzna pt. *10 lat Dolnośląskiego Festiwalu Nauki*.

W szkołach podstawowych i gimnazjach odbędą się interaktywne pokazy DFN, ponieważ jednym z celów przyświecających organizatorom Festiwalu – jest zainteresowanie najmłodszych nauką. W programie są pokazy z fizyki i astronomii, chemii, ekologii i biologii, a także prezentacje humanistyczno-artystyczne dla uczniów na terenie wybranych szkół. Jest to wspólny projekt DFN i Wydziału Edukacji UM Wrocławia. Przedstawiciele studenckich kół naukowych, młodzi doktorzy, doktoranci lub asy-

stenci będą prowadzili pokazy, pozwalające uczniom uczestniczyć w demonstracji zjawisk naukowych, angażujące widzów do wspólnej nauki i zabawy.

Wybrano gimnazja wrocławskie o numerach: 1, 13, 14, 23, 39 oraz szkoły podstawowe – 12, 63, 76, 84, 90, 96, 107, 113, 118.

Edycja europejska

W 2007 roku Dolnośląski Festiwal Nauki jako jedyny festiwal nauki z Polski weźmie udział w kolejnym II Europejskim Festiwalu Nauki WONDERS 2007. W tym roku już 31 partnerów z 24 krajów będzie uczestniczyć w projekcie *Karuzela Nauki* – polegającym na wymianie między miastami europejskimi najlepszych prezentacji festiwalowych realizowanych podczas lokalnych festiwali nauki, tygodni czy dni nauki.

W ramach *Karuzeli Nauki* DFN przyjmie w tym roku grupę z Technopolis, Flemish Science Centre, Mechelen w Belgii, a przedstawiciele DFN – K. Wachowicz (SKN „Przybysz”, UWr), a także S. Winiarski i S. Jaroszczyk (Katedra Biomechaniki AWF) pojadą do Perugii we Włoszech, gdzie zostaną przyjęci przez Asociacion Gurdulú ONLUS.

W ramach WONDERS 2007 będzie zorganizowana także naukowa gra „Decide” (w XII i XIV LO) dotycząca najnowszych odkryć naukowych i pojawiających się wraz z nimi problemów etycznych.



IDEALNA KLINIKA

Według ankiety przeprowadzonej przez „Medical Tribune” (lipiec 2007 r.) wśród 300 lekarzy anestezyjologów Katedra i Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii AM we Wrocławiu uzyskała najlepszą ocenę.

„Klinika anestezyjologiczna dążąca do ideału musi być przede wszystkim wszechstronna. Powinna opierać się na szerokiej bazie usługowej, edukacyjnej i naukowej określanej tradycyjnie jako „cztery nogi, na których stoi współczesna anestezjologia”. Są to: anestezja kliniczna – znieczulanie chorych do zabiegu, intensywna terapia – czyli leczenie najcięższych chorych, leczenie bólu ostrego i przewlekłego, a także resuscytacja – czyli udzielanie pomocy w przypadkach nagłego zagrożenia życia.

Jeśli klinika ma wielowymiarową konstrukcję, to może właściwie realizować swoje statutowe zadania. Przyciąga również młodych ludzi. Takie schematy organizacyjne poznałem w dużych ośrodkach klinicznych zachodniej Europy, np.: w Anglii, Niemczech, Austrii. Tam szef katedry koordynuje prace w wielokierunkowym obszarze współczesnej anestezjologii i intensywnej terapii. Jest to przydatny model do zapewnienia właściwego poziomu nauczania w szkoleniu przed- i podyplomowym.

Ważne są kontakty międzynarodowe. Możliwość regularnych wyjazdów do ośrodków zagranicznych i realizacja wspólnych projektów badawczych to doskonały sposób na awans naukowy i podniesienie prestiżu zarówno osobistego, jak i lecznicy.

Istotne znaczenie ma współpraca interdyscyplinarna. Dzięki niej klinika anestezyjologiczna zyskuje w hierarchii szpitalnej należną integrującą pozycję.

Praca w klinice powinna też kształtować postawy życiowe. Kształcenie to nie tylko zdobycie biegłości w realizacji zawodowych zadań, ale też okazja do poznania i skonfrontowania postaw etycznych”.



prof. dr hab. Andrzej Kübler

kierownik
Katedry Anestezjologii
i Intensywnej Terapii
AM we Wrocławiu

Sprawozdanie z rekrutacji na studia III stopnia (doktoranckie) 2007/2008

Na studia doktoranckie na rok 2007/2008 zgłosiło się 76 kandydatów, z których przyjęto 57 osób na pierwszy rok studiów. Nadal pozostaje 13 wolnych miejsc w 11 jednostkach, w tym w 4 teoretycznych i 7 klinicznych.

Wykaz kandydatów i osób przyjętych na pierwszy rok studiów:

w 2007/2008 – kandydatów było 76, przyjęto 57 osób do jednostek należących do:

1. Wydziału Lekarskiego – przyjęto 20 osób,
2. Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego – przyjęto 7 osób,
3. Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego – przyjęto 26 osób,
4. Wydziału Farmaceutycznego – przyjęto 1 osobę,
5. Wydziału Zdrowia Publicznego – przyjęto 3 osoby.

Wykaz kandydatów i osób przyjętych na pierwszy rok studiów w minionych latach:

- 2004/2005 – kandydatów było 124, przyjęto 59 osób,
- 2005/2006 – kandydatów było 165, przyjęto 79 osób,
- 2006/2007 – kandydatów było 99, przyjęto 52 osoby.

Obserwuje się tendencję do stopniowego zmniejszania liczby kandydatów na studia doktoranckie, co zapewne wynika z drastycznie niskich stypendiów doktoranckich, które uniemożliwiają samodzielne utrzymanie się. Innym ważnym powodem jest brak jednoczesnej możliwości otwierania specjalizacji w trybie rezydenckim. Uczestnicy studiów doktoranckich to w większości absolwenci AM. Ukończenie tych trudnych i długotrwałych studiów wymagało wielu poświęceń.

dr hab. Bożena Bidzińska-Speichert
kierownik Studiów Doktoranckich

Program Socrates/Erasmus

– nowe rozdzanie

W bieżącym roku minął 5. rok uczestnictwa naszej *Alma Mater* w realizacji programu Socrates/Erasmus. W ocenie Narodowej Agencji Akademii Medyczna we Wrocławiu zajmuje pierwsze miejsce wśród uczelni medycznych w Polsce zarówno pod względem wymiany studentów (wyjeżdżających do uczelni partnerskich i przyjeżdżających z uczelni partnerskich studentów zagranicznych), jak i wyjazdów nauczycieli akademickich. Akademia Medyczna we Wrocławiu znajduje się w czołówce wszystkich uczelni w Polsce, które brały udział w realizacji programu. Na początku roku nasza uczelnia złożyła wniosek o przyznanie Uczelnianej Karty Erasmusa na lata 2007–2013. Komisja Europejska, analizując naszą aplikację i dotychczasową realizację programu, przyznała Akademii Medycznej we Wrocławiu Rozszerzoną Uczelnianą Kartę Erasmusa (*Extended Erasmus University Charter 2007–2013*). Rozszerzona karta, w odróżnieniu od karty standardowej (obejmującej wyłącznie wyjazdy studentów i nauczycieli akademickich), obejmuje dodatkowo wyjazdy studentów na praktyki oraz wyjazdy do uczelni partnerskich innych pracowników uczelni (nie tylko akademickich). Należy podkreślić, że praktyki studenckie, będące obecnie elementem programu Socrates/Erasmus, były realizowane od pięciu lat w naszej uczelni w programie Leonardo da Vinci. Wymienione wyżej zmiany wynikają z ogólnych zmian strukturalnych z zakresu Europejskich Programów Edukacyjnych. Powstał program „Uczenie się przez całe życie” (LLP – *The Lifelong Learning Programme*), którego częścią jest program Erasmus obejmujący wszelkie formy kształcenia i szkolenia na poziomie szkolnictwa wyższego. Dodatkowe i szczegółowe informacje, dotyczące nowych zasad realizacji programu, pojawią się wkrótce na stronie internetowej programu Socrates/Erasmus naszej uczelni.

Mijający rok dydaktyczny był również rokiem jubileuszowym programu. Obchodzono 20-lecie funkcjonowania programu Socrates/Erasmus w krajach Unii Europejskiej. Z tej okazji odbyły się uroczystości zarówno centralne, organizowane przez Narodową Agencję w Warszawie, obejmujące wszystkie uczelnie biorące udział w programie, jak również uroczystości lokalne we Wrocławiu. Uroczystości wrocławskie pod nazwą „Wyspa Erasmusa”, organizowane przez Erasmus Student Network Politechniki Wrocławskiej pod patronatem władz rektorskich uczelni wrocławskich realizujących program Socrates/Erasmus, z ich czynnym udziałem i finansowym wsparciem, odbyły się dnia 16 czerwca 2007 r. Uro-

czystości centralne, oprócz konferencji głównej, obejmowały wiele konkursów, w których mogli wziąć udział wszyscy stypendyści programu Socrates/Erasmus. Zorganizowano konkurs na najlepszy esej: „Erasmus – co to dla mnie znaczy”. Praca stypendystki naszej Uczelni – Marii Czapigi, która studiowała na Uniwersytecie w Bochum w roku akademickim 2004/2005, zajęła w ogólnopolskim konkursie drugie miejsce.

Zorganizowano również konkurs na najlepszą pracę fotograficzną. W tym konkursie również została wyróżniona praca naszej studentki Anny Błachowicz, która studiuje obecnie na Uniwersytecie w Kalabrii. W obchodach jubileuszowych, które odbywały się także w partnerskim Uniwersytecie w Porto, stypendystów Erasmusa z Polski reprezentowała studentka naszej uczelni Aneta Kozioł.

Tak dobrze oceniona realizacja programu Socrates/Erasmus w naszej uczelni jest z pewnością zasługą całej społeczności akademickiej. Niewątpliwie wsparcie i proeuropejska polityka wszystkich władz rektorskich, zaangażowanie władz dziekańskich, społeczna praca koordynatorów wydziałowych programu Socrates/Erasmus, Koordynatora Uczelnianego ECTS i pracowników administracyjnych (English Division, Działu Współpracy z Zagranicą oraz Kwestury) są podstawą osiągniętego sukcesu. Nie bez znaczenia jest zaangażowanie samych stypendystów (nauczycieli akademickich oraz studentów), bez którego trudno byłoby osiągnąć jakiegokolwiek sukces.

Dziękując wszystkim za dotychczasową pracę, liczymy na dalsze zaangażowanie w realizację nowych wyzwań Erasmusa *pro publico bono* naszej *Alma Mater*.

dr med. Marcin Stańda

Koordynator uczelniany programu Socrates/Erasmus

mgr Sława Ksenycz
specjalista zespołu English Division
program Socrates/Erasmus



Education and Culture

Socrates
Erasmus

„Nie warto żyć życiem przez nas niepoznanym”

Sokrates (469–399 p.n.e.)

Decyzja o wyjeździe za granicę, nawet jeśli tylko chwilowym, zawsze niesie ze sobą wątpliwości i obawy. Studiowanie w innym języku wymaga odwagi, ale już sam wyjazd pozwala zrozumieć, że kraj, w którym przyszło żyć, nie jest aż tak „obcy” jak mogłoby się wydawać.

Stypendium Erasmusa w Niemczech poza nauką umożliwiło mi podjęcie próby odnalezienia się w nowej rzeczywistości – próby początkowo trudnej, bo mimo integracji z Europą, w Polsce pokutuje czasem kompleks kraju wschodniego. Trzeba tam pojechać, żeby uświadomić sobie wartość własnej narodowości, a przy okazji skonfrontować słowiańską spontaniczność z niemieckim perfekcjonizmem i nabrać pewności siebie. Pewnie każdy uczestnik nieco inaczej wykorzystał ten szczególny okres. Dla mnie był to czas nie tylko studiów w innym języku, ale szkoła samodzielnego życia, poznawania go w wymiarze społecznym i kulturowym. Można powiedzieć, że każdy element pobytu za granicą był na swój sposób kształcący, ale i wymagający – od załatwiania formalności, aż po zdawanie egzaminów. Nie wszystko zakończyłoby się powodzeniem, gdyby nie ogromna życzliwość spotykanych ludzi, ich gotowość do pomocy i zainteresowanie. Takie zachowania w codziennych sytuacjach obalają niesłuszne stereotypy o zdystansowanych i zamkniętych w sobie Niemcach, a jednocześnie uczą podobnych reakcji. Przekonują, że warto samemu być otwartym, wykazywać inicjatywę w kontaktach, a z pewnością doświadczy się sympatii ze strony innych. Szczególnie sprzyjają temu studia w dużych miastach uniwersyteckich, gdzie kilkanaście tysięcy mieszkańców stanowią studenci z całego świata.

Odnoszę wrażenie, że wyjazd i kilkumiesięczny pobyt na studiach w innym kraju zdecydowanie poszerza, a nawet wyznacza nowe horyzonty poznawania świata. Podjęcie nauki w obcym języku, nawiązanie nowych kontaktów lub niejednokrotnie pojawiające się trudne sytuacje wymagają przełamania wewnętrznych barier i odważnego podejmowania decyzji. Mnie i pewnie wielu stypendystom wyjazd umożliwił odważne stawianie na wysokości zadań, z którymi nie stykał się w Polsce. Nawet sytuacje prozaiczne, jak meldunek w miejscu zamieszkania czy otwieranie konta, są dobrym treningiem przed wyzwaniem, jakim jest studiowanie w innym języku.

Roczny pobyt na zagranicznym uniwersytecie pozwolił mi dostrzec wszelkie różnice między studiami w Niemczech i Polsce. W naszym kraju uczelnia wyższa jest najczęściej kolejnym etapem wieloletniej edukacji, który rozpoczyna się tuż po maturze. W Niemczech często studiuje osoby starsze, pracujące wcześniej lub poszukujące innej ścieżki kariery zawodowej. Można powiedzieć, że są to studia ludzi dojrzałych,

dla których motywacją do zdobycia wiedzy jest perspektywa przyszłej lepszej pracy, a na takim kierunku, jak medycyna – także duża odpowiedzialność zawodowa. Nie można tego odmówić polskim studentom, ale Niemcy są pod tym względem jednak bardziej świadomi i dokonują dobrze przemyślanych wyborów. Nie da się również ukryć, że lepsze warunki ekonomiczne umożliwiają nieograniczony dostęp do pomocy naukowych. Wielu studentów rozpoczyna na studiach badania do prac doktorskich i nie są to wyłącznie prace retrospektywne, ale też te szczególnie cenne: eksperymentalne – twórcze i poszukujące nowych możliwości, np. terapeutycznych. Dzięki takim rozwiązaniom absolwenci uczelni mają wystarczające doświadczenie naukowe, aby po studiach samodzielnie analizować kolejne zagadnienia badawcze.

Studiując za granicą, można rozwinąć skrzydła kariery zawodowej, przejąć ciekawe pomysły edukacyjne, kładąc duży nacisk na praktykę i samodzielność, bardzo wskazane w naukach medycznych. Cenny jest, wprowadzany powoli z różnym skutkiem także w Polsce, program fakultetów, nadobowiązkowych zajęć. Realizuje się na nich zagadnienia specjalistyczne wykraczające poza zakres ogólnych studiów, ale niezwykle istotne dla poszerzenia zakresu wiedzy. Duża frekwencja na tych zajęciach w Niemczech świadczyła tylko o tym, jak były one potrzebne i wartościowe.

Studia są niewątpliwie najistotniejszym elementem programu Erasmus, ale niezwykle ważny jest także kontakt z innymi studentami zagranicznymi. Otwarcie na inne kultury to jedno z podstawowych założeń Erasmusa. Organizacja pośrednicząca w wymianie studentów ułatwiała zawieranie nowych znajomości i zacieśnianie kontaktów przez liczne spotkania, kursy, wycieczki. Początkowo byłam sceptycznie nastawiona do tzw. wymuszonej integracji, jednak okazało się, że spotkania towarzyskie są naturalnym sposobem poznania innych, a ciekawość świata młodych ludzi pokonuje wszelkie bariery zarówno językowe, kulturowe, jak i rasowe. Życie daje wówczas lekcję prawdziwej tolerancji, nie tej wywalczonej przez mniejszości, która rodzi ignorancję, ale tolerancji „zaangażowanej”, która pozwala w całości zaakceptować drugiego człowieka, razem z jego odrębnością, autonomią i światopoglądem. Wyjazd do miasta, które skupia młodzież z różnych krajów, to doświadczenie procentujące na przyszłość. Polska jeszcze nie gości aż tylu obcokrajowców, ale ich pojawienie się będzie wymagać od nas umiejętności rozumienia innych kultur. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na to, że mnogość narodowości i ich różnorodność nie prowadzi w żadnym razie do uniformizacji społeczeństwa, że jedność nie sprzeciwia się indywidualności. Nie istnieje więc zagrożenie utraty tożsamości. Młodzi ludzie są na tyle ukształto-

wani przez kulturę macierzystą, a jednocześnie chłonni i spragnieni doświadczeń, że postrzega się ich jako nowych Europejczyków zakorzenionych w tradycji, ale rozmaitych pod względem bogactwa wielu narodów.

Trzeba jednak pamiętać, że studia są też pewną formą konkurencji. Moje pokolenie nie walczy o wolność, bo tego pojęcia walki na szczęście nie zna, ale walczy na polu zawodowym, jest głodne sukcesu i spragnione dobrobytu. Porównując się z liczną grupą studentów, poznaje się zasady rywalizacji, ocenia swoje możliwości, dostrzega prawdziwą wartość wykształcenia na międzynarodowym rynku pracy. Są to umiejętności tym cenniejsze, że nie do zdobycia na żadnych kursach teoretycznych. Trzeba je wszystkie przeżyć, aby świadomie kierować ścieżką własnej kariery.

Istotnym elementem programu Erasmus okazały się zawierane przyjaźnie i znajomości. Niektóre z nich zakończą się po powrocie do kraju, inne przetrwają lata, zaskakuje jednak łatwość nawiązywanych kontaktów, brak między studentami jakichkolwiek antagonizmów i uprzedzeń. Może wynika to z tego, że nie należeliśmy do żadnego specyficznego pokolenia: ani Kolumbów, ani dzieci-kwiatów, ani Solidarności, nie jesteśmy generacją buntu, ale właśnie generacją pozbawioną piętna dramatycznej historii XX wieku. Może to smutne, ale staje się faktem, że nie rozmawiamy o przeszłości, która nas nie dotknęła, chociaż boleśnie naznaczyła poprzednie pokolenia. Akceptujemy dzieje Europy bez jej rozliczania, w pewnym sensie otwieramy nowe rozdziały wspólnej historii – z jednej strony historii otwartych granic, z drugiej – narodów ogarniętych lękiem fanatyzmu i terroru. Wkraczamy w czasy zjednoczonych państw Europy, co nieuchronnie prowadzi do przenikania się kultur i ras. Wraz z globalizacją stopniowo upadają bariery komunikacyjne – powszechny poliglotyzm i nowe technologie umożliwiają nieograniczone kontakty. Mimo to, dopiero dłuższy pobyt i osobiste zaangażowanie rzeczywiście zacieśnia więzi, pozwala w ludzkiej masie dostrzec pojedynczego człowieka.

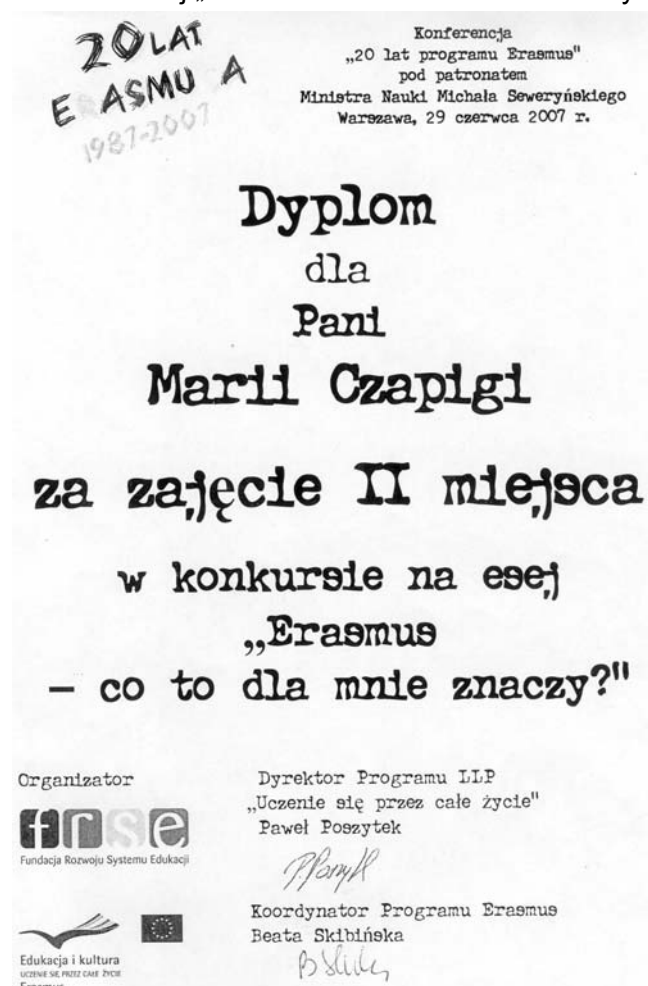
Po latach studiów nietrudno zauważyć, że był to czas, który ostatecznie ukształtował naszą osobowość i odpowiedzialność. Decyzja o wyjeździe i próba zaistnienia w nowej rzeczywistości to swoiste preludium do podejmowania odważnych decyzji, to wyływanie na oceany możliwości, to odkrywanie kolejnych szans rozwoju. Nie da się ukryć, że względy ekonomiczne również odgrywają istotną rolę, a zatem łatwiej podjąć śmiałą decyzję o emigracji, kiedy jest się bogatszym o doświadczenia z wyjazdu stypendialnego.

Dzisiaj, także z perspektywy czasu, dostrzegam i doceniam, jak wielu warstw życia dotyczył mój pobyt w Niemczech. Istotę programu stanowi kształcenie, ale to ode mnie zależało, jak wykorzystam ten czas i jak poszerzę zakres doświadczeń. Czy będzie to tylko niewiele znaczący epizod, czy etap, który istotnie wpłynie na karierę, a nawet życie? Wyjeżdżałam na studia, ale moim udziałem stały się także liczne wra-

żenia pozanaukowe – poznałam bogactwo kultur, rozumiałam, że mimo różnic narodowościowych, są możliwe kontakty i współpraca ponad wszelkimi podziałami, co więcej, ich intensyfikacja może przynieść trwałe korzyści. Erasmus otworzył młodym drzwi świata zaskakującego i fascynującego. My wybieramy, czy przechodzimy przez te drzwi, czy może zostawimy je otwarte i będziemy przez nie wracać z bagażem nowych umiejętności. Erasmus pozwolił przeżyć jeszcze coś istotnego: radość powrotu. Poczucie rozłąki z krajem sprawia, że doceniamy to co mamy, a co czasami bagatelizujemy. Wyjazd umożliwia dostrzeżenie na nowo z perspektywy odległości wartości więzi rodzinnych i znaczenia kraju, z którego się pochodzi, jego kultury, sztuki, tradycji, serdeczności ludzi. Sensu tych jakże istotnych wartości nie sposób przeceniać, bo towarzyszą im szczególne przeżycia, o które moglibyśmy być ubożsi, gdyby nie tygodnie spędzone za granicą. Zatem sprawdza się myśl Sokratesa, że warto w życiu jak najwięcej doświadczyć i czerpać z niego pełną garścią. W tym aspekcie Erasmus to nie tylko nauka i praca, to także emocje, a więc poznawanie życia we wszelkich jego wymiarach, poznawanie siebie, kształtowanie własnej wrażliwości oraz pełne nadziei i pasji spoglądanie w przyszłość.

Maria Czapiga

Praca zajęła II miejsce w konkursie na esej „Erasmus – co to dla mnie znaczy”.



„Słońce nad nami, a my do przodu – Chór Kameralny Akademii Medycznej w podróży”

Wakacje rozpoczęte! Po gorącej sesji nadszedł czas spokoju i wypoczynku. Jednak nie do końca... Mimo zakończenia sezonu artystycznego oraz przerwy w próbach, miesiące czerwiec i lipiec okazały się bogate w przygotowania do czekającego nas wyjazdu.



30.06.2007 zorganizowaliśmy koncert na zakończenie VII sezonu artystycznego w kościele Św. Ducha przy ul. Bardzkiej. Występ był bardzo udany. Na widowni siedziało mnóstwo naszych znajomych oraz byłych chórzystów ze swoimi dziećmi. Odbyło się uroczyste podsumowanie minionego roku oraz kilka niespodzianek: „zielony koncert” specjalnie dla dyrygentki oraz podziękowania dla Asi Bock i Karoliny Mierzwy za nasze cudowne płyty choralne. Na koniec wraz z przyjaciółmi zaśpiewaliśmy piosenkę „Goodnight sweetheart”.



26–27.07.2007 odbyły się dwie próby przed wyjazdem na Wschód, po raz pierwszy w naszej nowej siedzibie przy ul. Wojciecha z Brudzewa. Po zaśpiewaniu całego repertuaru konkursowo-wyjazdowego dnia 27 lipca o godzinie 21.45 wyruszyliśmy w kierunku Warszawy i rozpoczęliśmy cudowne chwile.

Podróż na Litwę (**28.07.2007**) minęła szybko i sennie, zatrzymaliśmy się, aby obejrzeć Kowno. Następnie udaliśmy się do Wilna na Łotwie, gdzie zaśpiewaliśmy koncert (**29.07.2007**) i zostaliśmy

bardzo ciepło przyjęci przez księdza i łotewską społeczność.

30.07.2007 wyjechaliśmy do Rygi, aby zwiedzić miasto oraz zaśpiewać w polskim kościele – nikt nie krył wzruszenia, koncert był przepiękny. W drodze do Tallina (**31.07.2007**) obejrzeliśmy kilka starych miasteczek i zamków w Turaidzie i Cesis. Następnego dnia (**1.08. 2007**) zwiedziliśmy uroczy Tallin, a po południu wsiedliśmy na prom i popłynęliśmy do Helsinek. Szczęśliwym trafem, koło naszego hotelu, który był połączony ze Stadionem Olimpijskim, swój koncert miał zespół Rolling Stones.

2.08.2007 odbyliśmy wyprawę tramwajową po Helsinkach, a następnie zaśpiewaliśmy koncert wyjątkowy, w wyjątkowym miejscu – był to kościół wykuty w skale, który miał specyficzną akustykę. Publiczność hojnie wynagradzała nas brawami, mimo trudnych warunków do śpiewania. Po całonocnej podróży dotarliśmy do Sankt Petersburga (3.08.), gdzie od razu rozpoczęliśmy zwiedzanie. Wieczorem odbył się Koncert Inauguracyjny V Międzynarodowego Festiwalu „Śpiewający Świat”.



W kolejnych dniach (**4–5.08.2007**) odbyły się dalsze koncerty, a my zwiedzaliśmy: Ermitaż, Peterhof, Carskie Sioło i wiele innych pięknych miejsc.

6.08.2007 nadeszła przez wszystkich oczekiwana chwila – konkurs, o godzinie 10.30 wystąpiliśmy z pięcioma utworami, które żarliwie przygotowywaliśmy przez ostatnie tygodnie. Prezentacja konkursowa wypadła znakomicie, zrealizowaliśmy wszystko to, nad czym pracowaliśmy. W nagrodę, po całodziennym zwiedzaniu, o godzinie 1.00 w nocy wsiedliśmy na statek płynący po rzece Newie, mogliśmy w nocy podziwiać miasto oraz zobaczyć niesamowite mosty petersburskie, które podnoszą się, aby statki mogły przepłynąć.

Następnego dnia, zmęczeniu, ale pełni wrażeń, dowiedzieliśmy się, że wywalczyliśmy III miejsce oraz Nagrodę Specjalną za najlepiej wykonany utwór rosyjski „*Bohorodice Djevo*” S. Rachmaninowa. Radości nie było końca. Wieczorem zaśpiewaliśmy na dwóch koncertach, pierwszym – naszym w kościele, drugim – laureatów w Akademii Muzycznej. Publiczność bardzo długo była nam brawa.

8.08.2007 po Koncercie Galowym i wspólnym wykonaniu Hymnu Festiwalu, a także pożegnaniu się z Petersburgiem, udaliśmy się w drogę powrotną.

Zatrzymaliśmy się jeszcze w Wilnie (**9.08.2007**), zaśpiewaliśmy przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, zwiedziliśmy miasto, a wieczorem udaliśmy się w kierunku Ojczyzny. We Wrocławiu byliśmy około godz. 9.00 i ze wzruszeniem pożegnaliśmy się.

Podsumowując, wyjazd dużo nas nauczył. Oprócz zwiedzenia wspaniałych obiektów, bardziej poznaliśmy siebie, nasze reakcje, a także przeżyliśmy cudowne chwile podczas śpiewania w trudnych warunkach. Nasza wiara w muzykę potrafi jednak przewyciężyć wszystko! Podróż ta dała nam siłę na cały następny rok i jeszcze przez długi czas pozostanie w naszych sercach.

Magdalena Lipska

Chór Kameralny Akademii Medycznej we Wrocławiu

ul. Wojciecha z Brudzowa 12
51-601 Wrocław
tel/fax +48 071 348 27 96
e-mail: chor@am.wroc.pl
Agnieszka Franków-Zelazny
a.frankow-zelazny@wp.pl
tel. 0 602 554 015



Wrocław, 13.08.2007r.

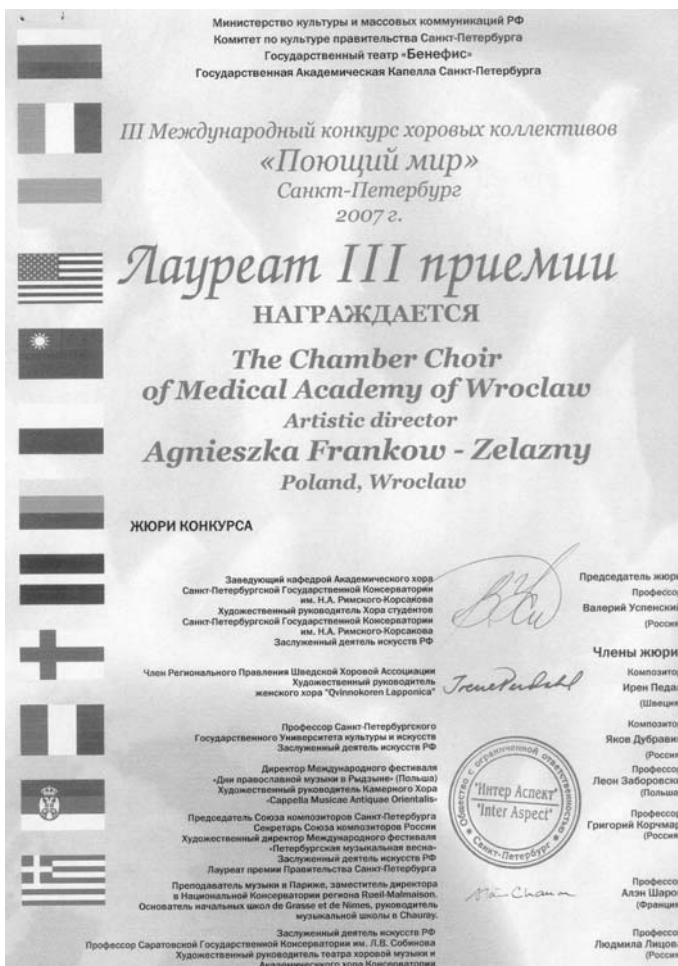
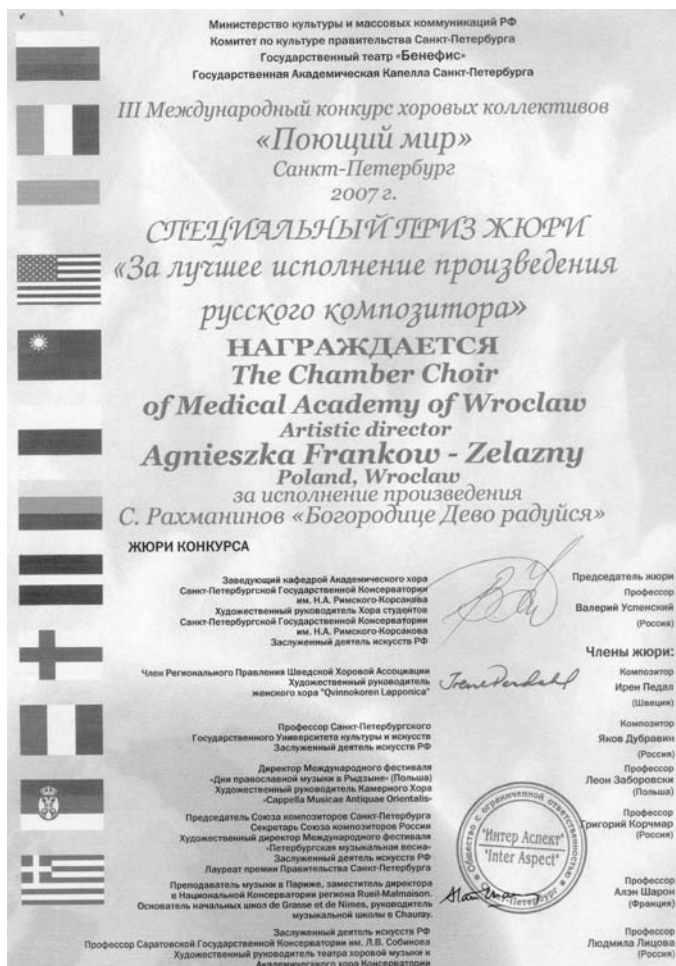
J.M. Rektor
Akademii Medycznej
we Wrocławiu
Prof. dr hab. Ryszard Andrzejak

W dniach 3-8.08.2007 roku, Chór Kameralny Akademii Medycznej we Wrocławiu, wziął udział w V Międzynarodowym Konkursie Pieśni Chóralnej „Śpiewający Świat” w Sankt Petersburgu. Rywalizując z zawodowymi i amatorskimi chórmi z całego świata (27 zespołów) chór nasz zdobył **III Miejsce** oraz **Nagrodę Specjalną** za najlepiej wykonany utwór rosyjskiego kompozytora. W drodze do Petersburga chór dał również koncerty w Wilnie, Rydze, Tallinie oraz Helsinkach rozstawiając imię naszej Alma Mater.

Dzieląc się z Magnificencją tymi radosnymi wieściami łączę wyrazy szacunku

dr Agnieszka Franków-Zelazny
Agnieszka Franków-Zelazny
kierownik chóru

The Chamber Choir of Medical Academy in Wrocław



Zwycięzca komunizmu



W dniu 30 sierpnia br. w Sali Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu wręczyłem w imieniu Komisji Krajowej Federacji ~~Solidarność~~ 80 Złotą Odznakę ~~Solidarność~~ 80 oraz statuetkę dębowego drzewa – symbolu siły z „polskiego złota” – miedzi, Jego Eminencji księdzu Henrykowi kardynałowi Gulbinowiczowi za duszpasterską opiekę oraz wielką i patriotyczną pomoc Solidarności i opozycji w stanie wojennym, a także za ekumeniczną posługę Bogu i Kościołowi oraz Siostrze Teresie Zgraji ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej we Wrocławiu za odwagę patriotyczną i obywatelską postawę oraz uniemożliwienie podrzucenia przez SB podczas rewizji w stanie wojennym w Instytucie Medycyny Społecznej Akademii Medycznej we Wrocławiu kompromitujących materiałów przewodniczącego Komisji Krajowej Zbigniewa Półtoraka.



Była to już trzecia uroczystość rocznicowa, w ramach której mieliśmy zaszczyt wręczać odznaczenia duchownym Kościoła Polskiego. W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 2006 r. wręczyliśmy na Jasnej Górze, po raz pierwszy w najnowszej historii Polski, taką odznakę Prymasowi Polski Jego Eminencji księdzu Józefowi kardynałowi Glempowi za historyczną rolę w przeprowadzeniu Polski i Polaków do wolności i demokracji

oraz wielką posługę kapłańską, a w dniu 17 stycznia 2007 r. w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej 3 Jego Eminencji księdzu Stanisławowi kardynałowi Dziwiszowi, wyrażając głęboką wdzięczność za uratowanie życia Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II i wielką posługę na chwałę Boga i ludzi.



Związek uznaje, iż komunizm upadł za sprawą działalności Ojca Świętego – Naszego Wielkiego Rodaka Papieża Jana Pawła II. Już podczas pierwszej wizyty w naszej ojczyźnie ten Wielki Polak wołał: „Niech zstąpi Duch Twój i odmieni oblicze ziemi, tej ziemi”. Świat polityki odczytał te słowa jednoznacznie jako zapowiedź uwolnienia Polski od totalitarnego systemu, a przerażeni komuniści podjęli próbę zabicia Ojca Świętego w 1981 r., który ich systemowi szczególnie zagrażał. Gdy to się nie udało, musieli podjąć kompromis i oddać Polskę wolnemu i demokratycznemu światu, za co państwa zachodnie otworzyły się na procesy demokratyczne w samej Rosji, stopniowo włączając ten kraj w system demokratycznego świata i jego instytucji. Podobnie jak Ignacy Paderewski lobbował na rzecz odrodzenia się państwa polskiego po okresie zaborów, Ojciec Święty zmieniał oblicze świata swym wielkim autorytetem i powagą, jaką darzył Go cały świat. Z naszą tezą, iż komunizm obalił Ojciec Święty zgodził się podczas wizyty w Krakowie i długiej rozmowy ksiądz Henryk kardynał Dziwisz, który ujawnił, iż gdy obniżał się duch Solidarności w pierwszych latach stanu wojennego Papież Jan Paweł II zdecydował się na wizytę w naszym kraju w 1983 roku. W czasie powitania na lotnisku Okęcie Ojciec Święty zwrócił się do gen. Wojciecha Jaruzelskiego z prośbą o spotkanie z Lechem Wałęsą, którego pozycję takim działaniem chciał wzmocnić i przypomnieć światu, ale gen. W. Jaruzelski odpowiedział, że jest ono niemożliwe ze względów politycznych, na co Ojciec Święty odwrócił się do towarzyszącego księdza Stanisława Dziwisza i powiedział: „to wra-

camy do Rzymu". Wtedy gen. W. Jaruzelski z obawy o zerwanie wizyty zdecydowanie odpowiedział i zapewnił, że na pewno do takiego spotkania dojdzie i władze zrobią wszystko, żeby tak się stało. Na koniec spotkania zapytałem JE ks. Stanisława kardynała Dziwisza, czy Kościół również uznaje za znak boski zamknięcie przez wiatr księgi leżącej na trumnie Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Jego pogrzebu, gdyż pytani przeze mnie introligatorzy wskazywali, że taką ciężką księgę mógł zamknąć jedynie Bóg. Ksiądz kardynał S. Dziwisz zgodził się z tą tezą i dodał, że tak uważają kardynałowie uczestniczący w ostatniej drodze Jana Pawła II i dodał, że księga ta była specjalnie zabezpieczona przez introligatorów, aby się sama nie zamknęła. Ten znak dowodzi, że za sprawą Najwyższego odszedł od nas Ten, któremu przyszło zmieniać oblicze całej ziemi, w tym i tej naszej polskiej. Zmienił przecież i pokazał pokojową drogę współistnienia wszystkim narodom świata.

Dziękując wszystkim wymienionym JE kardynałom dziękowałem w imieniu **Solidarność** z 1980 r. za wielką i historyczną rolę Kościoła i pomoc niesioną opozycji i społeczeństwu w trudnym okresie stanu wojennego i kolejnych latach. Tam w kościołach znajdowaliśmy oazę wolności i demokracji, tam też mogliśmy wyrażać swoje patriotyczne postawy. Przez Kościół płynęła też olbrzymia pomoc materialna z wielu państw świata, będącego dla tego świata ostoją przewidywanych demokratycznych zmian. Dziękowałem też Ojcom Kościoła Polskiego za swoisty testament Ojca Świętego Jana Pawła II, który będąc niezadowolony z biegu rzeczy w swojej i naszej ojczyźnie, wołał doniosłym głosem – „to jest moja umiłowana ojczyzna, to są moi bracia i siostry” – wprowadził nas do Unii Europejskiej. Słowa tego największego w historii Polaka trafiały do światowych i krajowych elit i musiały być właściwie odczytywane. To za Nim bowiem chodzili w procesji wszyscy bez wyjątku na tym świecie. Testament ten owocuje obecnie wolnym rynkiem pracy i płacy, w którym Polacy szczególnie dobrze się czują jako społeczeństwo wykształcone i przedsiębiorcze, w czym doskonalili nas lata zaborów. Owocem tego jest i wzrost gospodarczy, i wzrastająca zamożność obywateli, ale również szybka edukacja obywatelska wynoszona z bytności wielu rodaków za granicami kraju. Dzięki temu swoistemu testamentowi Ojca Świętego Polacy już nie muszą stać pod bramami zakładów i żebrać o pracę. Poczuli swoją wartość i miejsce w międzynarodowym podziale pracy. I za to jesteśmy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II głęboko wdzięczni na wieki. Dalsze otwarcie Polski na świat i świata na Polskę daje olbrzymie możliwości samorealizacji dla poszczególnych ludzi i grup społecznych. Dlatego oprócz wielu przesłanek natury duchowej, opowia-

damy się za tym, aby imię Jana Pawła II było błogosławione.

Podczas uroczystości wręczyliśmy także nasze najwyższe odznaczenie Złotą Odznakę **Solidarność** 80 innym znamienitym gościom: prof. dr. hab. Wojciechowi Witkiewiczowi „w dowód uznania wielkich zasług dla wrocławskiej i dolnośląskiej służby zdrowia i wielkiej pomocy niesionej pacjentom” oraz Wiesławowi Rachwałowi, dwukrotnie internowanemu „w dowód uznania za wielką działalność na rzecz odzyskania niepodległości i budowy demokratycznego państwa oraz budowania samorządności pracowniczej, a także trwanie i kultywowanie tradycji sierpnia'80 roku” i również dwóm naszym związkowcom Andrzejowi Judzie oraz Ryszardowi Kanieckiemu.



Wszyscy znakomici odznaczeni podziękowali nam, a z innych przesłanych życzeń najbardziej odpowiada naszemu charakterowi związkowemu przesłanie burmistrza miasta Wolina, który napisał: „... Komisja Krajowa **Solidarność** 80, której Pan przewodniczy jest ideologicznym spadkobiercą społecznego zrywu w sierpniu 1980 roku”.

W czasie tej wzniosłej imprezy grał nam pięknie pieśni opozycji i z okresu stanu wojennego nasz związkowy bard Waldek Reginiewicz. Uroczystości zakończyły się złożeniem wieńca w hołdzie robotnikom strajkującym w lipcu 1980 r. w województwie lubelskim oraz stoczniovcem Szczecina i Gdańska pod pamiątkową tablicą przy ulicy Grabiszyńskiej.

Uroczystość była doniosła i niezwykle udana również dzięki pomocy pani mgr Beaty Bejdy – kierownika Biura Obsługi Rektora i Prorektorów, oraz kanclerza mgr. Artura Parafińskiego, za co w tym miejscu ogromnie dziękuję.

dr Zbigniew Półtorak
przewodniczący Komisji Krajowej
Federacji **Solidarność** 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 sierpnia 2007 roku zmarła

prof. dr hab. Mieczysława Miklaszewska

ceniony nauczyciel akademicki, wychowawca studenckiej młodzieży, oddany chorym i cierpiącym lekarz

Była wychowankiem Akademii Medycznej we Wrocławiu, wieloletnim pracownikiem Kliniki Dermatologii i Wenerologii, kierownikiem Pracowni Biochemii Klinicznej, współautorem podręcznika z zakresu dermatologii pediatricznej

Za swą działalność została odznaczona m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką „Za wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”, Medalem *Academia Medica Wratislaviensis*, Złotą Odznaką Honorową Uczelni

Rektor i Senat
Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego
Kształcenia Podyplomowego
Akademii Medycznej we Wrocławiu

Prof. dr hab. Mieczysława Miklaszewska

Urodziła się we Lwowie 21 maja 1924 roku. W mieście tym ukończyła szkołę podstawową i średnią.

Studia wyższe odbyła na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W 1948 r. uzyskała tytuł magistra nauk technicznych inżyniera chemika na podstawie pracy „Anodowe rozpuszczanie wolframu”.

W latach 1951–1957 studiowała na Wydziale Lekarskim AM we Wrocławiu. Dyplom lekarza uzyskała w 1957 r. Pracę w AM we Wrocławiu rozpoczęła w 1951 r. i kontynuowała ją przez cały okres studiów medycznych. W 1951 r. była starszym asystentem Katedry Chemii Fizjologicznej, gdzie zajmowała się biochemiczną preparatyką aminokwasów oraz prowadziła ćwiczenia i seminaria na drugim roku studiów Wydziału Lekarskiego i Farmacji. W 1952 r. rozpoczęła pracę w Katedrze i Klinice Dermatologicznej na stanowisku kierownika pracowni badawczej. W 1957 r. po uzyskaniu dyplomu lekarza rozpoczęła również pracę lekarza oddziałowego oraz zajęcia dydaktyczne (ćwiczenia i seminaria) z zakresu chorób skórnych i wenerycznych na IV roku Wydziału Lekarskiego.

W Katedrze i Klinice Dermatologicznej przeszła kolejne etapy rozwoju zawodowego i naukowego. W 1960 r. złożyła egzamin specjalizacyjny I stopnia z zakresu chorób skórnych i wenerycznych, a w 1965 r. – II stopnia. W 1965 r. uzyskała również stopień naukowy doktora medycyny na podstawie pracy „Wolne aminokwasy potu ekrynowego i osocza” i została mianowana adiunktem.

W roku akademickim 1967/68 była adiunktem Katedry i Kliniki Dermatologicznej AM w Białymstoku. W latach 1969–1971 pracowała w laboratorium badawczym II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM we Wrocławiu.

W latach 1971–1984 była ponownie pracownikiem Kliniki Dermatologicznej na etacie PSK Nr 1. Pełniła funkcję ordynatora Oddziału Dziecięcego i kierownika

pracowni immunologicznej. Jest autorem 50 prac naukowych, w tym 13 prac zostało opublikowanych w językach obcych – angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim i ogłoszonych w czasopismach zagranicznych lub przeznaczonych dla zagranicy.

W pracach wcześniejszych zaznacza się wpływ wykształcenia chemicznego i pracy w Katedrze Chemii Fizjologicznej, dotyczą one biochemii skóry i jej przydatków. Za cykl prac na temat lipidów powierzchniowych skóry uwzględniających reakcje między lipidami skóry i surowicy oraz płcią i wiekiem badanych profesor Miklaszewska otrzymała Zespołową Nagrodę Rektora AM. Praca „Immunologiczna analiza niekolagenowych białek skóry” została wygłoszona na Sympozjum Sekcji Immunologicznej XIX Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego w 1971 r. Kliniczny charakter mają prace obejmujące opisy rzadkich przypadków, 3 z nich zostały ogłoszone w czasopismach zagranicznych oraz diagnostykę immunologiczną m.in. chorób tarczycy. Te ostatnie zostały wykonane w Klinice Chorób Wewnętrznych pod kierunkiem prof. Falkiewicza. 14 prac było poświęconych ocenie leków immunosupresyjnych do wewnętrznego i zewnętrznego stosowania, część z nich została wykonana we współpracy z Jeleniogórskimi Zakładami Przemysłu Farmaceutycznego „Pofa”.

Ściśle badawczy kierunek zainteresowań prof. Miklaszewskiej dotyczy układu granulocytów. Praca „Zahamowanie migracji leukocytów w wyprysku chromowym metodą agarosową Clausena” jest propozycją nowej techniki badawczej uczulenia na chrom, które jest jedną z najczęstszych przyczyn wyprysku kontaktowego. Praca ta została wygłoszona na IV Konferencji Naukowej Sekcji Alergologicznej Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego w 1980 r. Badania funkcji granulocytów są przedmiotem współautorskiej pracy realizowanej w ramach problemu węzłowego 10.5 „Badanie i wykorzystanie immunologicznego różnicowania organizmów” koordynowanego przez Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN. Ukończony został cykl badań dotyczący zdolności żernych, bakteriobójczych i kinetycznych granulocytów w łuszczycy oraz praca nad aktywnością kinazy pirogronianowej tych komórek.

Praca habilitacyjna „Ocena aktywności fagocytarnej granulocytów obojętnochłonnych (neutrofilów) w chorobach tkanki łącznej i chorobach pęcherzowych o podłożu autoimmunologicznym” była kontynuacją zainteresowań profesor Miklaszewskiej granulocytarnym układem odporności nieswoistej. Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu nadała prof. Miklaszewskiej stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu dermatologii w 1983 r. zatwierdzony przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną do spraw Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów, a Minister Zdrowia i Opieki Społecznej mianował na stanowisko docenta w Akademii Medycznej we Wrocławiu 1 XI 1984 r.

Jako dydaktyk pracowała z młodzieżą akademicką przez prawie 30 lat (1951, 1957–1984). Była również wykładowcą na kilku kursach kształcących dla lekarzy internistów i dermatologów organizowanych przez Centrum Kształcenia Podyplomowego.

Była członkiem Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego (od 1957 r.) oraz Polskiego Towarzystwa Immunologicznego od chwili jego założenia.

Wspomnienie pośmiertne o dr. n. med. Januszu Fastynie

W dniu 1 lipca 2007 r. zmarł nagle dr n. med. Janusz Fastyn, wieloletni pracownik Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej.

Dr Janusz Fastyn urodził się 2 X 1946 r. w Nowej Jabłonce. Liceum Ogólnokształcące w Szprotawie ukończył w 1964 r. Początkowo przez 8 miesięcy pracował w Spółdzielczej Hurtowni Międzywojewódzkiej w Szprotawie jako pracownik umysłowy. W latach 1965–1970 studiował na Oddziale Stomatologii AM we Wrocławiu, gdzie uzyskał dyplom lekarza dentysty. 1 X 1970 r. rozpoczął studia od IV roku na Wydziale Ogólnolekarskim AM we Wrocławiu, które ukończył w 1973 r.

W 1972 r. podjął pracę w Katedrze i Zakładzie Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej we Wrocławiu. 1 X 1975 r. został zatrudniony na stanowisku starszego asystenta, następnie w 1980 r. adiunkta, a w 2002 r. został przemianowany na starszego wykładowcę. Tytuł dr. n. med. uzyskał 29 V 1979 r. na podstawie rozprawy pt. „Morfologia otworu żuchwowego i bródkowego u człowieka”.

Dr Janusz Fastyn był współautorem 8 publikacji, 5 komunikatów zjazdowych i autorem skryptu z anatomii „Układ moczowo-płciowy, trzewia” – 1989 i autorem trzech rozdziałów w skrypcie z 1999 r., którego tematyka dotyczyła głównie zagadnień chirurgicznych, anatomicznych i stomatologicznych, zwłaszcza z zakresu znieczuleń nerwów bródkowych i żębodołowych dolnych. Prace stanowiły kliniczne powiązanie anatomii z chirurgią.

Brał udział w następujących zjazdach: Polskiego Towarzystwa Anatomicznego w 1974 r. i 1983 r., w 71. *Versammlung der Anatomischen Gesellschaft*, Rostock 1976 r., w IX Kongresie Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii (Katowice 2000), w European Society of Surgery 4th Annual Meeting (Kraków 2000).

Od wielu lat był współpracownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej AM we Wrocławiu – oddany sprawom pacjentów, doskonały chirurg.

Wzorowo prowadził zajęcia dydaktyczne z anatomii dla studentów Wydziału Lekarskiego, Stomatologii i Wydziału Zdrowia Publicznego. Był w pełni dyspozycyjny, uczestniczył również w zajęciach z pielęgniarstwa, położnictwa, fizjoterapii w Zielonej Górze. Szczególnie lubił ćwiczenia z anatomii klinicznej, wyszukiwał nowe doniesienia w internecie, literaturze, stale doskonalił swój warsztat, z dumą pokazywał nowe bardzo ciekawe opracowania z piękną szatą graficzną.

Dużo czasu poświęcał pracy społecznej, był członkiem senatu, komisji senackich i rektorskich. Pełnił

odpowiedzialne funkcje w Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego należał od marca 1984 r., w 1987 r. został wybrany przewodniczącym, w 1991 r. wiceprzewodniczącym, od 1994 r. ponownie przewodniczącym.

Był członkiem Rady Federacji Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki w Warszawie, a w ostatniej kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego.

Dr n. med. Janusz Fastyn bardzo angażował się w sprawy pracowników, sprawiedliwość społeczną uważał za przesłanie. Zawsze stał po stronie pracowników. Także problemy tych, którzy nie byli członkami ZNP wysłuchiwał, analizował i załatwiał z pozytywnym skutkiem. Interweniował bardzo szybko i skutecznie.

Za swoją działalność został odznaczony Brązowym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej i Złotą Honorową Odznaką AM.

Był lubianym i szanowanym Kolegą i Przyjacielem, miał wspaniałe, szczere serce i niezwykłą wrażliwość, zawsze starał się w miarę swoich możliwości bezinteresownie pomagać innym. Bardzo dbał o sprawy Zakładu. Działal od razu, gdy były takie potrzeby. Zawsze służył radą i pomocą, nie tylko w problemach pracowniczych, ale i lekarskich.

Wiadomość o Jego śmierci rano 2 lipca w poniedziałek 2007 r. wywołała w pierwszej chwili szok, a następnie ogólny żal wśród pracowników Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej, nikt nie wstydził się łez. Wszyscy wspominali wspólne lata pracy. Janusz przewidywał kres swoich dni, żegnał się ze wszystkimi pracownikami, porządkował dokumenty. Z niedowierzaniem i przerażeniem słuchaliśmy Jego słów w tygodniu poprzedzającym koniec życia, prosił o polne kwiaty do trumny i oznajmił, że w poniedziałek „będziecie po mnie płakać, musicie więc przygotować chusteczki”.

Odszedł od nas ceniony pracownik Uczelni, który z powodzeniem łączył trudną pracę nauczyciela akademickiego z obowiązkami lekarza klinicysty oraz z licznymi funkcjami społecznymi piastowanymi na Uczelni. Niestety, nie ma Janusza wśród nas, bardzo nam brakuje Jego zaangażowania, radości życia. Została dotkliwa pustka i smutek.

Jego ostatnie pożegnanie zgromadziło tłumy, a mogiłę pokryły stopy kwiatów.

Nad otwartą mogiłą wzruszająco przemawiał JM Rektor AM we Wrocławiu prof. dr hab. Ryszard Andrzejak. Hołd Jego pamięci złożył prof. dr hab. Krzysztof Grabowski i pisząca te wspomnienia.

prof. dr hab. Alicja Kędzia

O przemijaniu środowiska i pokolenia w Akademii Medycznej

Ponad 60 lat istnienia Wydziału Lekarskiego i Akademii Medycznej we Wrocławiu to dostatecznie długi okres, aby zastanowić się nad przebiegiem niektórych zdarzeń w tej historii, zwłaszcza że żyje pokolenie, które swą dojrzałą pamięcią ogarnia cały ten okres.

Jednym z takich interesujących zagadnień jest zmiana pokoleń we władzach Uczelni. Biorąc pod uwagę, że na pojęcie pokolenia składa się zwykle 25 lat, to począwszy od 1945 r. mielibyśmy już hipotetycznie trzecią zmianę wiekową. Czy wniosło to w życie Uczelni rzeczywiście jakieś przemiany, nowe tendencje i spojrzenie na ówczesną rzeczywistość?

Wrocław, podobnie jak całe Ziemie Zachodnie, wyróżniał się w swoim zachowaniu i kształtowaniu życia społecznego w stosunku do reszty kraju. Przez dziesięciolecia, a nawet wieki nie miał ukształtowanej struktury kierowniczej i opiniotwórczej. Ponieważ wszystko powstawało tu od podstaw, przybysze z różnych stron i środowisk musieli organizować nowe życie. Na przełomie 1948/1949 roku, w dużej mierze czuwały nad tym władze polityczne, przejmując wszystko aż do najniższego szczebla.

Powyższe uwagi odnoszą się także do środowiska Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wraz z Wydziałem Lekarskim. Warto jednak zaznaczyć, że w powstawaniu tych Uczelni znaczącą rolę odegrała tradycja. Chodzi mianowicie o to, że dużą część środowiska nie tylko naukowego Uczelni, tworzyli przesiedleńcy ze Lwowa. Dotyczyło to także kadry administracyjnej i innych pracowników, aż do portierów włącznie, co w przyszłości dało przyjazny obraz zakładów i klinik.

Drugim motywem składającym się na charakterystykę Uczelni tuż po wojnie jest pokoleniowość. Przerwa wojenna i związane z nią ogromne straty, także osobowe, przyczyniły się do powstania luki między kadrą nauczającą a nową młodzieżą studencką. Brak rozwoju naukowego w latach wojny spowodował duży ubytek tzw. kadry pomocniczej. Przerwa pokoleniowa, o której piszę, na różnych kierunkach była inna. W jednostce klinicznej, w której pracowałem, wynosiła 15 lat, bo taki był przedział wiekowy między długoletnim kierownikiem kliniki a pierwszym docentem wybranym spośród jego uczniów. Ten przedział wiekowy nie był nawet tak duży w porównaniu z innymi zakładami czy klinikami. Skutkiem tego stała się jednak bardzo podkreślana relacja mistrz – uczeń. Jej brak podkreśla się współcześnie, choć wynika to

niekiedy z całkiem innego modelu wychowania, poczynając od lat najmłodszych.

Jak fakty, o których wspominałem wpłynęły na historię Wydziału i Akademii choćby w wymiarze powierzchownym? Niespostrzeżenie odchodziło do historii lwowskie środowisko nauczycieli, które tak wspaniale zapisało się w pamięci studentów.

Należałoby do poprzednich wywodów dodać dwie rzeczy. Pierwsza dotyczy braków w kadrze asystenckiej, które uzupełniała młodzież z wyższych lat studiów, np. w Zakładzie Anatomii Prawidłowej. Zakłady i kliniki szybko wypełniały się tzw. pomocniczymi (młodszymi) asystentami. Należeli do nich nieliczni już starsi studenci, którzy rozpoczęli studia jeszcze przed wojną lub na tzw. Fachkursach w okupacyjnym Lwowie. Byli jakby pomostem między profesorami i docentami z przedwojennej generacji a młodzieżą, która rozpoczęła studia dopiero w 1945 r.

Wspomniany rocznik nie oznaczał zresztą młodzieży w pełnym tego słowa znaczeniu. Większość to koleżanki i koledzy, dla których wojna oznaczała przerwę w nauce, ale którzy przeżyli. Inną cechą napływającej młodzieży było to, że pochodziła z różnych stron Polski. Wśród młodzieży, która wraz z rodzicami należała do osób pochodzenia kresowego i osiedliła się w samym Wrocławiu lub na Dolnym Śląsku znaleźli się również liczni przybysze z innych stron Polski, którzy nie dostali się lub nie chcieli korzystać z bliższych sobie uniwersytetów i wybrali Wrocław. Wrocław przyciągał aurą nowości, oryginalności, a także legendą Uniwersytetu i Politechniki we Lwowie.

Ciało nauczycielskie także nie było pod względem pochodzenia jednolite. Miało silną reprezentację krakowską i nielicznych, co prawda, przedstawicieli innych przedwojennych ośrodków akademickich.

Gdy w 1968 r. doszło do pierwszej zmiany pokoleniowej we władzach Akademii, zbiegło się to z odejściem środowiska lwowskiego. Ci pionierzy naszej Uczelni zaczęli powoli odchodzić na emeryturę. Bo właśnie do tego czasu stanowiska rektorskie zajmowali nauczyciele z pierwszego okresu istnienia najpierw Wydziału Lekarskiego, a od 1950 r. Akademii Medycznej. W przestrzeni czasowej obejmowało to 23 lata, co pokrywa się z trwaniem jednego pokolenia.

Czy miały na to wpływ także zmiany polityczne tego okresu i ogólne „przyspieszenie” ze zmianami kadrowymi w całym kraju? Do głosu zaczęło dochodzić pokolenie wychowanków Wydziału i

Akademii. Od tego czasu na szczeblu rektorskim niepodzielnie Uczelnią rządzą już jej wychowankowie z kilkoma wyjątkami. Było to zrozumiałe ze względów wiekowych, choć może nieścisłe, jeśli chodzi o tę „niepodzielność”, bo przecież do czasu transformacji ustrojowej na wybór wszelkich władz miał wpływ czynnik polityczny. Transformacja przyniosła wzrost znaczenia innej siły, a mianowicie związków zawodowych działających przez Senat Akademii.

Podobnie rysowała się specyfika środowiskowa i pokoleniowa we władzach dziekańskich Wydziału. Dopiero 1978 rok przyniósł „odmłodzenie” tych władz, czyli po 33 latach pracy Wydziału.

Można powiedzieć, że o ile starsza generacja nauczycieli musiała zająć się organizacją Uczelni od podstaw, a przede wszystkim nauczania i nauki z uwzględnieniem niezbędnych działań budowlanych, o tyle ich następcy podjęli niezbędny trud rozbudowy Uczelni, co okazało się zadaniem trudnym i trwającym długie lata.

Na zakończenie można rozpatrzyć, jaki wpływ miał udział kobiet w trudzie przewodzenia Uczelnią. Otóż okazało się, że społeczność akademicka nie wykazała pod tym względem nowoczesnego sposobu myślenia i odwagi. Jedynie okres po-

czątku lat 90. XX w. zaowocował przejściowym wejściem do Rektoratu dwóch pań prorektorów, w okresie, trzeba to przyznać, trudnym. Wspominam to z szacunkiem, tym bardziej, że był wyjątek w 57-letniej już historii Akademii. Dlaczego tak się stało?

Na swoją pierwszą panią dziekan Wydział Lekarski czekał 51 lat – od 1945 r., podczas gdy na Wydziale Lekarskim Kształcenia Podyplomowego stało się to już w 1992 r., a na stomatologii w randze prodziekana Wydziału Lekarskiego w 1990 r.

Co na to Kolegium Elektorów Akademii?

Tadeusz Heimrath

Piśmiennictwo

1. Paradowski L. (przew. kom. red.): *Academia Medica Wratislaviensis 1950–2000*, Wyd. AM, Wrocław 2000.
2. Knapik Z., Heimrath T.: *Lwowianie na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Medycznej po II Wojnie Światowej*. W: M. Zalewski (red.): *Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich*, Wyd. Ośw., Wrocław 2005; także *Medium. Gazeta DIL 2002*, numery 6–12.

Z prac Senatu

10 września 2007 r. odbyło się kolejne, 23. w obecnej kadencji posiedzenie Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu.

- JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak wręczył nominacje na stanowisko profesora zwyczajnego dla: prof. dr hab. Jadwigi Biernat i prof. dr hab. Zbigniewa Hrubego, nominacje na stanowisko profesora nadzwyczajnego dla: prof. dr hab. Jolanty Antonowicz-Juchniewicz, prof. dr hab. Tadeusza Dobosza, prof. dr hab. Grażyny Durek, prof. dr hab. Piotra Dzięgiela, prof. dr hab. Andrzeja Hendricha, prof. dr hab. Bernardy Kazanowskiej, prof. dr hab. Stanisława Milnerowicza, prof. dr hab. Artura Pupki, prof. dr hab. Wacława Weyde.
- JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak wręczył prof. dr hab. Szymonowi Draganowi powołanie na kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu.
- JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak wręczył dr hab. Leszkowi Szenbornowi powołanie na kierownika Katedry i Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych.
- Senat powołał dr hab. Bożenę Bidzińską-Speichert na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze i Klinice Endokrynologii, Diabetologii i Leczenia Izotopami Akademii Medycznej we Wrocławiu.

- Senat powołał dr. hab. Marka Bochnię na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zatrudnienie prof. dr hab. Stefana Korneckiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony na Wydziale Zdrowia Publicznego Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zmniejszenie dla prof. dr hab. Stefana Korneckiego liczby godzin dydaktycznych w roku akademickim 2007/2008.
- Senat wyraził zgodę na zatrudnienie prof. dr hab. Zdzisławy Wrzosek na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Rehabilitacji Wydziału Zdrowia Publicznego Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zatrudnienie dr. hab. Jerzego Lewczuka na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Pielęgniarstwa Społecznego Katedry Zdrowia Publicznego Wydziału Zdrowia Publicznego Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zatrudnienie mgr Anny Głąb na stanowisku lektora języka angielskiego w Studium Języków Obcych Akademii Medycznej we Wrocławiu.

- Senat wyraził zgodę na zmianę stanowiska mgr Joanny Nycz z wykładowcy na stanowisko starszego wykładowcy w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zmianę stanowiska mgr Teresy Szymankiewicz z wykładowcy na stanowisko starszego wykładowcy w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zmianę stanowiska mgr Jerzego Dębskiego z wykładowcy na stanowisko starszego wykładowcy w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na zatrudnienie Aureliusza Kosendiaka na stanowisku instruktora w ramach umowy o pracę w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat wyraził zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z dr. n. med. Krzysztofem Zwolińskim, adiunktem Zakładu Specjalności Zabiegowych Katedry Pielęgniarstwa Klinicznego Wydziału Zdrowia Publicznego Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat podjął uchwałę w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Wyborczej na kadencję 2008-2012.
- Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany nazwy Katedry i Kliniki Otolaryngologii na Katedrę i Klinikę Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi.
- Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego darowizny w postaci nieruchomości położonej przy ul. Grunwaldzkiej 2 dla potrzeb dydaktycznych Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia oferty nabycia przez Gminę Miejską Wrocław prawa własności działek gruntu nr 17/2, 17/3, AM-13 i dz. 46/2 AM-14 o łącznej powierzchni 1693 m², stanowiących drogę dojazdową do komór kolektora Ślęza.
- Senat podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na cele komercyjne powierzchni handlowej w budynku „H” Centrum Klinicznego przy ul. Borowskiej 213 we Wrocławiu.
- Senat podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości przy ul. Kotłosa 29-33 we Wrocławiu.
- Senat podjął uchwałę w sprawie doposażenia szpitali klinicznych w mienie nieruchomości. Zgodnie z uchwałą Senat postanowił przekazać na własność Akademickiego Szpitala Klinicznego należące do Akademii Medycznej nieruchomości w postaci: obiektu szpitala przy ul. Dyrekcyjnej 5/7 we Wrocławiu wraz z działką i obiektem szpitala przy ul. Traugutta 57/59 we Wrocławiu wraz z działką, a na własność Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 nieruchomość Uczelni w postaci Zespołu Burs wraz z działką.
- Senat podjął uchwałę w sprawie wstrzymania wykonania Uchwały Senatu Nr 432 z dnia 25 czerwca 2007 r. w sprawie przekształceń szpitali klinicznych z powodu unieważnienia wszczętych przetargów na zakup sprzętu i konieczności ogłoszenia nowych przetargów.
- Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w Uchwale Senatu Nr 247 z 26 czerwca 2006 r. o utworzeniu II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii.
- Senat podjął uchwałę w sprawie przeniesienia Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów Odpornościowych.
- Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia „Regulaminu korzystania z wyników pracy intelektualnej powstałych w Akademii Medycznej we Wrocławiu”.
- Senat podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Akademickiego Szpitala Klinicznego im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu za okres od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r.
- Senat podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu za okres od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r.
- Senat podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie na rzecz Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 Pracowni Tomografii Komputerowej Akademickiego Szpitala Klinicznego.
- Senat podjął uchwałę w sprawie podziału środków finansowych związanych ze świadczeniami zdrowotnymi wykonywanymi w ramach kształcenia studentów w Akademii Medycznej we Wrocławiu w roku 2007.
- Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru kandydatów do Państwowej Komisji Akredytacyjnej.
- Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany załącznika do Uchwały Nr 309 Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie opłat za studia niestacjonarne i powtarzanie roku w roku akademickim 2007/2008 w Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Senat podjął uchwałę w sprawie przyznania Medalu *Academia Medica Wratislaviensis* prof. dr. hab. Krzysztofowi Strojкови, nauczycielowi akademickiemu Śląskiej Akademii Medycznej.



Międzynarodowa konferencja nt. tzw. podwójnego zastosowania "dual use"

Niebezpieczeństwo wykorzystywania wyników badań naukowych w celach sprzecznych z ich założeniami (tzw. podwójne zastosowanie, dual use) stanowi poważne zagrożenie dla społeczeństwa i bezpieczeństwa narodowego. Rozważania na temat różnych aspektów tego poważnego wyzwania dla nauki zaczęły się stosunkowo niedawno, tak więc kwestia ta wymaga dokładniejszego naświetlenia i dyskusji w świecie akademickim, naukowym, politycznym, jak i na forum ogólnospołecznym. Nie ulega wątpliwości, że pierwszym krokiem na drodze do wypracowania strategii przeciwdziałania temu wyzwaniu jest zwiększenie jego społecznej świadomości, również w wymiarze międzynarodowym. Polska Akademia Nauk chciałaby włączyć się do toczącej się na arenie międzynarodowej dyskusji na temat „dual use” organizując międzynarodową konferencję

The Advancement of Science and the Dilemma of Dual Use:

Why We Can't Afford to Fail

9–10 listopada 2007, Warszawa

Prowadzenie i publikowanie wyników badań, potencjalnie mogących znaleźć podwójne zastosowanie, to jedno z największych wyzwań dla współczesnej nauki. W marcu 2006 w Stanach Zjednoczonych powołano specjalną agencję rządową (National Science Advisory Board for Biosecurity), której zadaniem jest doradzanie departamentom i agencjom federalnym w kwestiach związanych z dual use oraz wypracowanie strategii, która umożliwi skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom, jakie niesie ze sobą prowadzenie tego rodzaju badań. Przewodniczący tej agencji wygłosi wykład drugiego dnia naszej konferencji.

Referentami będą eksperci zagraniczni i polscy: lekarze, etycy, administratorzy nauki i prawnicy.

OGÓLNE INFORMACJE

- ORGANIZATOR KONFERENCJI
Polska Akademia Nauk
- MIEJSCE KONFERENCJI
Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN
ul. ks. Trojdena 4
02-109 Warszawa

- KOMITET NAUKOWY KONFERENCJI:
prof. A. Górski – Przewodniczący (e-mail: agorski@ikp.pl), prof. M. Grabski, prof. B. L. Smólski, prof. Z. Szawarski, ks. prof. A. Szostek, prof. J. Woźnicki, prof. M. Żylicz
- SEKRETARIAT ORGANIZACYJNY
Kancelaria Polskiej Akademii Nauk
Biuro Współpracy z Zagranicą
Pałac Kultury i Nauki
Pl. Defilad 1
00-901 Warszawa
tel. (+48 22) 656 62 64; 620 43 49
fax (+48 22) 620 33 74
dr Urszula Wajcen (Dyrektor)
e-mail: Urszula.Wajcen@pan.pl
- JĘZYK KONFERENCJI
angielski

WAŻNE ADRESY I TERMINY

- SEKRETARIAT KONFERENCJI:
Prosimy o przesłanie formularza zgłoszeniowego na adres:
Kancelaria Polskiej Akademii Nauk
Biuro Współpracy z Zagranicą
Pałac Kultury i Nauki
Pl. Defilad 1
00-901 Warszawa
fax (+48 22) 620 33 74
dr Urszula Wajcen (Dyrektor)
e-mail: dualuse@pan.pl
- MIEJSCE KONFERENCJI:
Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN
ul. Ks. Trojdena 4
02-109 Warszawa
- TERMIN KONFERENCJI:
9–10 listopada 2007
- TERMIN NADSYŁANIA ZGŁOSZEŃ UDZIAŁU W KONFERENCJI:
1 października 2007

Po upływie tego terminu organizator nie będzie mógł zagwarantować uczestnikom zakwaterowania w wymienionych w formularzu hotelach.

DISCLAIMER

Organizator zastrzega sobie prawo dokonywania bez zapowiedzi zmian w programie konferencji oraz we wszelkich innych ustaleniach bezpośrednio lub pośrednio jej dotyczących z przyczyn od niego niezależnych.

LISTY

МІНІСТЕРСТВО ОХОРОНИ ЗДОРОВ'Я УКРАЇНИ
ЗАПОРОЖЬКИЙ ДЕРЖАВНИЙ МЕДИЧНИЙ
УНІВЕРСИТЕТ



MINISTRY OF PUBLIC HEALTH OF UKRAINE
ZAPOROZHIE STATE MEDICAL UNIVERSITY

69035, м. Запоріжжя, пр. Маяковського, 26
☎ 224-64-69, факс: 233-60-07
e-mail: zsmu@zsmu.zp.ua
код ЄДРПОУ 02010741

69035, Mayakovskiy avenue 26, Zaporozhye, Ukraine
☎ 224-64-69, fax: 233-60-07
e-mail: zsmu@zsmu.zp.ua

19.08.07 № 14/100
Ha №

Prof. Ryszard Andrzejak
Rector
of Wrocław Medical Academy
named after Pyastov Selezkih
Pastera street, 1
50-367, Wrocław,
Poland

Dear Sir,
The Administration of Zaporozhye State Medical University and me personally are very grateful for the organization of the visit of our students for practical training to Wrocław Medical Academy, which became the considerable contribution to the development of our cooperation in the context of the institutional agreement between Zaporozhye State Medical University and Wrocław Medical Academy. We appreciate your hospitable welcome, conditions of stay in Wrocław, deep impressions of the beauty of Wrocław, the potential of Medical Academy and of getting in touch with Polish lecturers and students.

I'm sure that our contacts will develop successfully and fulfilment of the items of the institutional agreement will be continued.

Best regards,



[Signature]

Yu.M. Kolesnik



MINISTER ZDROWIA

03.09.2007
Warszawa,

MZ-GM-077-1706-1/AC/07

**Pan
Prof. dr hab. Ryszard Andrzejak
Rektor
Akademii Medycznej
im. Piastów Śląskich
we Wrocławiu**

Szanowny Panie Profesorze

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na otwarcie Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Chorób Otepiennych, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ścinawie, które odbędzie się w Światowym Dniu Choroby Alzheimera.

Jest mi niezwykle przykro, że z powodu wcześniej podjętych zobowiązań służbowych nie będę mógł wziąć udziału w ważnym wydarzeniu, jakim jest otwarcie pierwszej w naszym kraju placówki medycznej zajmującej się kompleksowym badaniem i leczeniem chorób otepiennych mózgu.

Na ręce Pana Profesora składam gratulacje i wyrazy uznania dla wszystkich osób, dzięki którym zaangażowaniu możliwa była realizacja tej ważnej inwestycji. Jestem przekonany, że nowoczesny, dobrze wyposażony ośrodek przyczyni się do podwyższenia standardów leczenia oraz opieki nad osobami cierpiącymi na chorobę Alzheimera.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia oraz życząc udanych uroczystości.

Z wyrazami szacunku

[Signature]
Zbigniew Zeliga

Podziękowanie za współpracę

Szanowni Państwo!

Dnia 17 marca 2003r., po uprzednio wygranym konkursie, zostałam powołana na stanowisko dyrektora Medycznego Studium Zawodowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zielonej Górze. Rozpoczął się wówczas nowy etap mojego życia. Od tamtej chwili minęło już prawie pięć lat. Czy nasza szkoła dzisiaj jest taką, jaką zastałam w marcu 2003 roku? Jednego jestem pewna, że Studium zmieniło się na lepsze w każdym aspekcie swojego funkcjonowania. Dzięki przychylności i pracowitości wielu życzliwych ludzi, dużo udało mi się dokonać i zmienić. Dziś, na zakończenie pełnienia przeze mnie funkcji dyrektora szkoły, dziękuję im za to! Choć moja kadencja na stanowisku dyrektora była niezwykle pracowita i trudna, to jednego jestem pewna, że warto było podjąć to odpowiedzialne zadanie. Za trud i cierpliwość, ale i za skuteczność działania pragnę podziękować wszystkim pracownikom naszej szkoły, Urzędowi Marszałkowskiemu i Kuratorium Oświaty. Dziękuję tym, którzy mnie wspierali i w chwilach trudnych byli przy mnie. Przede wszystkim słowa uznania i podziękowania składam na ręce najbliższych współpracowników. Bez Waszej pomocy i zaangażowania trudno by mi było zrealizować wyznaczone z racji pełnienia funkcji zadania. Z życzliwością i dowodami szacunku spotykałam się na co dzień. Nie ukrywam, że było mi to bardzo potrzebne i podtrzymujące na duchu najbardziej w chwilach trudnych. W sposób szczególny pragnę podziękować również tym, którzy poprzez konstruktywną krytykę mobilizowali mnie do jeszcze lepszej pracy na rzecz szkoły. Bowiem dobra krytyka mobilizuje i uczy szacunku do drugiego człowieka i jego poglądów. Najwyższe słowa podziękowania kieruję także dla wszystkich przyjaciół naszego Studium, dla przedstawicieli instytucji współpracujących z nami w zakresie szkolenia praktycznego i praktyk zawodowych oraz w innych dziedzinach np. w promocji zdrowia. Pragnę podkreślić, że nasza współpraca przynosiła niewymiennie wręcz korzyści dla słuchaczy szkoły. Dziękuję Rektorowi oraz Dykanowi Wydziału Zdrowia Publicznego Akademii Medycznej we Wrocławiu za powierzenie mi zadania pełnomocnika ds. współpracy w zakresie kształcenia pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych i fizjoterapeutów. Był to dla mnie wielki zaszczyt i radość, że mogłam uczestniczyć w Radach Wydziału i także poprzez podejmowane inne działania, przyczyniać się do akademickiego kształcenia kadr medycznych. Po dniu 31 sierpnia 2007r., co będzie moim najmlodszy wspomnieniem z minionych pięć lat pracy w charakterze dyrektora? Będzie to wspaniała młodość, radość, zaufanie i otwartość wszystkich słuchaczy naszej szkoły i studentów Akademii Medycznej oraz naturalna serdeczność, której mi nigdy nie szczędzili. Dziękuję Wam za to!

Dziękuję i życzę wszelkiej pomyślności.

Dyrektor
Medycznego Studium Zawodowego
im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Zielonej Górze
[Signature]
Janina Zelem

**X
Dolnośląski
Festiwal
Nauki 2007**
www.festiwal.wroc.pl



Szanowny Pan
Prof. dr hab. Ryszard Andrzejak
JM Rektor
Akademii Medycznej

Dolnośląski Festiwal Nauki ma już 10 lat.
W ciągu minionej dekady wielu ludzi pracowało na sukces imprezy, której głównym przesłaniem było i jest promowanie nauki w społeczeństwie.

Jubileusz jest znakomitą okazją do podziękowania tym, którzy całym sercem oddani byli festiwalowi, dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem, swoim wysiłkiem i talentem współtworzyli DFN przez 10 lat jego działalności.

W imieniu organizatorów i realizatorów Dolnośląskiego Festiwalu Nauki serdecznie dziękuję za pracę na rzecz DFN.

Życzę dalszych sukcesów i satysfakcji zawodowej!

Z poważaniem,
[Signature]
Prof. dr hab. inż. Kazimiera A. Wilk
Środowiskowy Koordynator
Dolnośląskiego Festiwalu Nauki

dr. n. med. Marek Ludwik Grabowski

Warszawa, dnia 27.08.2007

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Ryszard Andrzejak
Akademia Medyczna
im. Piastów Śląskich
ul. L. Pasteura 1
50-367 Wrocław

Szanowny Panie Rektore.

Dobiegła końca moja praca na stanowisku wiceministra resortu zdrowia – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia, kierowanym przez Pana Profesora Zbigniewa Religę – praca, na rzecz poprawy ochrony zdrowia, w tym zdrowia publicznego.

W związku z powyższym pragnę serdecznie podziękować za współpracę i wspólne rozwiązywanie niełatwych problemów służących podnoszeniu na wyższy poziom systemu ochrony zdrowia i profilaktyki w zakresie zdrowia publicznego, a także kształtowanie w tym zakresie odpowiednich postaw i zachowań.

Odczuwam głęboką satysfakcję, że dane mi było spotkać na swojej drodze zawodowej ludzi profesjonalnie przygotowanych i oddanych sprawie rozwiązywania problemów w służbie zdrowia, ludzi, których dorobek zawodowy jest widoczny i celowy, mimo wielu przeciwności i niepokojów społecznych.

Jednocześnie, proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności oraz dalszych efektów w systemie naprawy bezpieczeństwa zdrowotnego dla polskich obywateli.

Z wyrazami szacunku
Marek L. Grabowski



*„Kto ma silną wolę i chęć służenia ludziom,
temu życie będzie pięknym snem.”*

Janusz Korczak

Prof. dr hab. Roman Rytowski
oraz
Pracownicy
Kliniki Chirurgii Urazowej i Chirurgii Ręki

Ryszard Andrzejak

PODZIĘKOWANIE

Pragnę Państwu gorąco podziękować za pracę wykonywaną z pasją i zaangażowaniem. Codzienną postawą zdobyli sobie Państwo wysokie uznanie naszych Pacjentów, o czym świadczą składane na ręce dyrekcji Szpitala pochwały za znakomitą opiekę w Klinice Chirurgii Urazowej i Chirurgii Ręki.

W obliczu tak trudnej sytuacji w obszarze służby zdrowia, bardzo ważne jest by dbać o możliwość jak najlepsze zabezpieczenie opieki zdrowotnej oraz ochronę interesów naszych pacjentów.

Wielki to honor zarówno dla Akademickiego Szpitala Klinicznego, Uczelni, Miasta jak również całego Dolnego Śląska mieć w swoich szeregach tak zadaną i oddaną kadrę.

Proszę przyjąć życzenia wytrwałości i dalszego entuzjazmu w wypełnianiu szlachetnej misji, życząc satysfakcji z wysiłku włożonego w pracę i naukę oraz szczęścia w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Andrzejak

Do wiadomości:
Prof. dr hab. Ryszard Andrzejak – rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu

Wrocław, 29 sierpnia 2007 roku

Kalendarium

31 sierpnia JM Rektor Ryszard Andrzejak brał udział w uroczystej XIV Sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, na której został pośmiertnie nadany tytuł *Civi Honorario* górnikom poległym 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie

23 sierpnia JM Rektor Ryszard Andrzejak wraz z dziekanem Wydziału Farmaceutycznego i Oddziału Analityki Medycznej dr. hab. Kazimierzem Gąsiorowskim, prof. nadzw. prowadzili rozmowy w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego z wiceministrem Tomaszem Nowakowskim oraz w Urzędzie Prezesa Rady Ministrów z ministrem Adamem Lipińskim na temat przyszłości Wydziału Farmaceutycznego.

1 września JM Rektor Ryszard Andrzejak oraz dziekani: Wydziału Farmaceutycznego – dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw. i Lekarsko-Stomatologicznego – dr hab. Tomasz Konopka, prof. nadzw. oraz prodziekani: Wydziału Lekarskiego – prof. dr hab. Julia Bar i Wydziału Zdrowia Publicznego – dr hab. Tadeusz Łukieńczuk spotkali się w Międzyzdrojach z rocznikiem zerowym naszej AM.

3 września JM Rektor Ryszard Andrzejak w siedzibie Oddziału Dolnośląskiego NFZ uczestniczył w spotkaniu z udziałem wicemarszałka Zarządu Województwa Dolnośląskiego M. Moszczyńskiego, dyrektora Oddziału V. Plebanek-Sitko, dyrektora

Szpitala Wojskowego płk. G. Stoińskiego w sprawie dalszej działalności Kliniki Neurochirurgii AM wobec czasowego wstrzymania przenosin do Centrum Klinicznego przy ul. Borowskiej.

4 września JM Rektor Ryszard Andrzejak uczestniczył w Auli Leopoldyna Uniwersytetu Wrocławskiego w uroczystym otwarciu 2nd European Conference on Chemistry for Life Science. Wykład inauguracyjny konferencji “Proteins and their structures in basic science and application in medicine” wygłosił laureat Nagrody Nobla prof. Rober Huber z RFN. W konferencji brało udział ponad 400 naukowców z całego świata. Dość liczny i zauważalny był udział pracowników naszej uczelni z Wydziału Farmaceutycznego i Lekarskiego (prezentacje, prowadzenie sesji).

5 września dyrektor SPSK Nr 1 Andrzej Zdeb i dyrektor ASK Piotr Pobrotyn wraz z radcami prawnymi szpitali przeprowadzili w Ministerstwie Zdrowia rozmowy na temat możliwości pomocy finansowej dla obu szpitali klinicznych ze strony Ministerstwa Zdrowia wobec niemożności prawnej poręczenia kredytów dla szpitali klinicznych przez Akademię Medyczną i niemożności prawnej udzielenia przez uczelnię po ewentualnej sprzedaży swoich nieruchomości udzielenia pożyczki szpitalom klinicznym.

5 września JM Rektor Ryszard Andrzejak wraz z Prorektorem ds. Klinicznych dr. hab. Jerzym Rudnickim, prodziekanem ds. nauki dr hab. Jolantą Antonowicz-Juchniewicz, prof. nadzw. oraz dziekanem Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego dr. hab. Tomaszem Konopką, prof. nadzw. uczestniczyli w uroczystości 50-lecia absolutorium rocznika pani prof. dr hab. Elżbiety Gajewskiej. Uroczystość odbyła się w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

6 września JM Rektor brał udział w posiedzeniu Rady Klinikistów Akademickiego Szpitala Klinicznego w dyrekcji przy ul. Borowskiej poświęconej sytuacji finansowej szpitala.

6 września JM Rektor Ryszard Andrzejak uczestniczył w Auli Leopoldyna Uniwersytetu Wrocławskiego w uroczystym otwarciu XVI Międzynarodowego Kongresu Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego, zorganizowanego przez pracowników Katedry i Zakładu Farmakologii AM.

7 września JM Rektor Ryszard Andrzejak przeprowadził rozmowę z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia dr. Jarosławem Pinkasem na temat sytuacji szpitali klinicznych we Wrocławiu. Wobec informacji Ministerstwa Zdrowia o braku możliwości dalszej pomocy Rządu RP w bieżącym roku z programu „Poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli” (szpitale wrocławskie otrzymały 55 mln zł ogólnej kwoty 150 mln zł na kraj) rozmowa dotyczyła głównie możliwości i sposobów udzielenia pomocy dla ASK i SPSK Nr 1 przez AM.

12 września JM Rektor Ryszard Andrzejak w Hotelu Sofitel uczestniczył w otwarciu Konferencji zorganizowanej przez Wrocławski Medyczny Park Naukowo-Technologiczny. Obrady konferencji były poświęcone podsumowaniu realizacji projektu doradczego „Sporządzanie dokumentacji – II etap inwestycji Wrocławskiego Medycznego Parku Naukowo-Technologicznego we Wrocławiu”.

12 września JM Rektor Ryszard Andrzejak uczestniczył w gmachu Politechniki Wrocławskiej w uroczystości otwarcia XV Krajowej Konferencji Naukowej „Biocybernetyka i inżynieria genetyczna” organizowanego pod Jego i Rektora Politechniki Wrocławskiej – prof. Tadeusza Lutego patronatem.

13 września JM Rektor Ryszard Andrzejak w auli Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Uniwersytecie Wrocławskim przy ul. Dawida 1/3 uczestniczył w spotkaniu poświęconemu projektowi nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie

wyższym oraz ustawy o finansach publicznych z przedstawicielami RG SzW, rektorami uczelni wrocławskich i parlamentarzystami.

13 września JM Rektor Ryszard Andrzejak uczestniczył w uroczystości otwarcia 4th Regional Postgraduate Course in Clinical Endocrinology „Progress in Clinical Endocrinology” zorganizowanego przez prof. Andrzeja Milewicz – prezesa Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego w Krakowie. Podczas uroczystości otwarcia JM Rektor wręczył medal im. Oskara Minkowskiego prof. Jensowi Christiansenowi z Danii oraz medal *Academia Medica Wratislaviensis* przyznany przez senat AM prof. K. Strojkiowi.

18 września w Wyższej Szkole Oficerskiej JM Rektor był obecny na posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Obrady prowadził przewodniczący Kolegium prof. dr hab. T. Luty. W czasie spotkania została przedstawiona opinia do dokumentów: Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (wstępny projekt nowelizacji) oraz Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (wstępny projekt nowelizacji).

18 września w Teatrze Muzycznym Capitol odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów w ramach „Stypendium Samorządu Wrocławia”.

20 września w Hali Stulecia JM Rektor Ryszard Andrzejak uczestniczył w ceremonii otwarcia XI Międzynarodowego Kongresu Polskiego **Towarzystwa Kardiologicznego we Wrocławiu.**

20 września odbyła się konferencja prasowa dotycząca ogłoszenia wyników badania ADVANCE (największego badania klinicznego przeprowadzonego wśród chorych na cukrzycę typu 2) i piątej, jubileuszowej edycji we Wrocławiu akcji „Servier dla serca”. W konferencji wzięli udział: prof. Waldemar Banasiak – I Kliniczny Oddział Kardiologii w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu, prof. Andrzej Rynkiewicz – Prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, prof. Andrzej Januszewicz – Klinika Nadciśnienia Tętniczego Instytutu Kardiologii w Warszawie, prof. Ryszard Andrzejak – Rektor Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, dr Katarzyna Urbańska – Dział Informacji Medycznej Servier Polska.

21 września z okazji „Światowego Dnia Choroby Alzheimera” JM Rektor Ryszard Andrzejak brał udział w ceremonii otwarcia Ośrodka Badawczo-Naukowego Chorób Ośrodkowych w Ścinawie.

Miesięcznik informacyjny AM redaguje Kolegium:

mgr inż. Adam Barg, mgr Beata Bejda, prof. dr hab. Zbigniew Domostłowski,
mgr Małgorzata Kuniewska-Kaucz, dr inż. Grażyna Szajerka, prof. dr hab. Wanda Wojtkiewicz-Rok,
dr Igor Wolniakowski, mgr inż. Adam Zadrzyński, dr Krzysztof Zimmer
Adres redakcji: ul. Chałubińskiego 6a, tel./fax: 7840032. Druk: GRAFIK A-Z. Nakład: 650 egz.

ISSN 1429-5822